Ner 201. Kraków 2 Września — Niedziela. Rok 1860.

CZAS

Sącz (Rynek N. 31)
775 ...wski Maxymilian

...wiawszy poniedziałki i dni następujące po ... każdego miesiąca.

w ...		„Czas" ...wie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	...	...	zła. 24
półrocznie	...	...nie	„ 12
kwartalnie	„ 5	...nie	„ 6
miesięcznie	„ 2	miesięcznie	„ 2 cen. 25

Przedpłata na Dziennik „Czas" z Dodatkiem.

w Krakowie:		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	zła. 30	rocznie	zła. 34
półrocznie	„ 15	półrocznie	„ 17
kwartalnie	„ 8	kwartalnie	„ 9

Na sam „Dodatek" prenumerować nie można.

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach ogłoszenia, odezwy, uwiadomienia, doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, itp. za opłatą Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 7 centów, za następne po 3½ centów. Do każdego inseratu załączone być winno 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Ekspedycyi „Czasu".

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nie przyjmują się.

Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się.

☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 10 centów.

Kraków 1 września.

Rzeczy idą w Neapolitańskiem śpiesznie. Nie mówimy o pogłoskach względem wyjazdu króla ze stolicy, ale o faktach pewnych. Onegdaj przedstawialiśmy znaczenie okólnika wzywającego na wybory do parlamentu, a już wczoraj pismo nasze podało było adres ministrów do króla żądający odroczenia wyborów. Okólnik ten świadczył o słabości rządu, bo rząd który nie stawia kandydatów, czyni to chyba dla tego że ich przeprowadzić niema nadziei. Wychodzi to na jedno co powiedzieć, że wypadek wyborów nie wzmocni rządu i nie utrwali zapowiedzianego systematu. Wypowiada też to adres ministrów żądających odroczenia wyborów, albowiem w tym stanie rzeczy, nieprzyjaciele tylko obecnego rzadu mogliby z nich korzystać. Nic pewniejszego, ale o tém jak się zdaje, byli ministrowie przekonani, skoro swych kandydatów przedstawiać nie śmieli. Lepiéj więc było nie ogłaszać wyborów, niż ogłoszeniem ich odkrywać słabą swoją stronę.

Król odroczył wybory do końca września a zebranie parlamentu do końca października. Wobec dzisiejszych wypadków odroczenie to jest po prostu zniesieniem konstytucyi. Położenie bowiem Neapolu zamyka się w tym dylemacie: albo powstanie zwycięży albo będzie zwyciężone. Jeżeli zwycięży, to zapewne ogłosi statut piemoncki, jak to uczyniło w Sycylii, a nie konstytucyę neapolitańską z r. 1848. Jeżeli upadnie, to według wyrażenia p. Forcade, publicysty z *Revue des deux Mondes*, trzebaby być aniołem lub jeniuszem, aby dotrzymać bez zmiany to, co się pod przymusem Garibaldego przyrzekło.

Do oświadczeń pokojowych, których nigdy podobno więcej Europa nie czytała, dodać należy mowę tronową, którą w imieniu królowej Angielskiej zamknięto sesyę parlamentu odraczając nowe zebranie do dnia 6 listopada. Programat pokoju W. Brytanii jest znany. Jeżeli się nikt nie wda w sprawę włoską i wschodnią to nie będzie wojny. Wiadomo także było i bez mowy tronowej, że Anglia widzi ważną sprawę w sprawie szwajcarskiej, ale nie widzi takowej w sprawie rzymskiej. Nie dowiedzieliśmy się więc niczego z mowy tronowej o polityce zewnętrznej W. Brytanii. Co się tyczy polityki wewnętrznej, nader jest mowa ta skromną, bo nadzieje zapowiedziane podczas otwarcia tej właśnie sesyi spełzły na niczem. Bill reformy przepadł, toż i inne. Został tylko traktat handlowy, lubo i ten nadwerężony przez obie Izby. Ale lord Palmerston się utrzymał, a wypadki przygotują mu dalszą politykę, jakiej się trzymać będzie na przyszłej sesyi.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 31 sierpnia.

□ Projekt większości komitetu Rady państwa, jakoteż projekt mniejszości są przed oczyma całej publiczności (patrz Wiedeń). Podały je tutejsze dzienniki prawie bez żadnych uwag. W tem jednak co powiedziały, widać, że nie są ani za jednym ani za drugim. Chciałyby mieć trzeci, czysto centralizacyjno-konstytucyjny. Projekta komitetu budżetowego są oba za decentralizacyą administracyjną. Oba przyznają prowincyom autonomię i pewien zakres działania prawodawczego. Pierwszy, to jest projekt większości, idzie dalej, gdyż wypowiada wyraźnie urządzenie państwa za pomocą sejmów prowincyonalnych i reprezentacyi zbiorowej, gdy drugi ogranicza się do reprezentacyj prowincyonalnych i do Rady państwa. Lecz główna różnica między obu jest ta, że projekt większości opiera życie i działanie prowincyi na podstawach historycznych i narodowych, gwarantując każdej prowincyi jej indywidualność, gdy przeciwnie drugi, to jest projekt mniejszości, uważa prowincye tylko jako materyalne części całego państwa. Podług pierwszego, podział dowolny tych prowincyj byłby niepodobnym; podług drugiego mógłby być takim jak był przez lata ostatnie, albo też jakim innym stosownie do okoliczności i woli rządu centralnego. Oba dążą do jedności państwa, lecz różnemi drogami. W pierwszym przemaga ciążenie składowych części do środka; w drugim panowanie środka nad częściami składowemi. Oba są liberalne, lecz pierwszy ma odcień więcej arystokratyczny, drugi zaś demokratyczny. Co pod tym ostatnim wystąpiłoby w praktyce, zgadnie łatwo każdy kto zna Austryę. Arystokracya w Austryi nie tworzy stanu wyłącznego; nie ma i nie może mieć wyłącznych praw i przywilejów: cywilnie i politycznie stoi z innemi klasami na równi; płaci jak one podatki, służy w wojsku i odpowiada przed temi samemi trybunałami. Lecz ma wielkie posiadłości, wielkie imiona i oparty na tych i innych stosunkach wpływ moralny. Odznacza się przytem prawie wszędzie inteligencyą i dobremi chęciami. Ma więc niezaprzeczone prawo dopominania się o ten udział w życiu politycznem i administracyjnem tak po prowincyach, jak w środku, od którego dotąd stała prawie zupełnie na boku. Czy powołaniu swemu odpowie, to od niej najwięcej zależeć będzie. Pierwszym do tego warunkiem jest, żeby pojęła myśli i uczucia narodowe, drugie, żeby niemi kierować umiała. Postęp stał się prawem ogólnem. Wprowadzać stosownie do potrzeb to prawo w życie, należy do tych, co stoją lub chcą stanąć u steru sił narodowych. Cel tej pracy musi być demokratyczny, gdyż musi polegać na pomyślności materyalnej i moralnej wszystkich; lecz nie idzie za tem, żeby kierunek jej miał być w ręku wszystkich. Anglia jest dowodem, że może być w ręku arystokracyi, Francya powierzyła go teraz prawie jednej osobie. A przecież oba te rządy są silne, gdyż są narodowe i odpowiadają życzeniom i potrzebom ludności.

Sprawozdanie komitetu Rady państwa z budżetu, jeszcze nie wyszło z druku.

Książę Metternich przywiózł zapewnienia bardzo pokojowe. Był dziś u hr. Rechberga. Będzie jutro u Cesarza.

Dramat neapolitański zbliża się do końca. Król już może wyjechał. Powiadają, że Piemont powierzy rejencyę państwa hrabiemu Syrakuzy, który jest bardzo popularnym.

Wrocław 30 sierpnia.

† Obecnie zebrany jest w Berlinie kongres prawników z całych Niemiec. Zebranie jest bardzo liczne, bo składa się około z 700 członków, między nimi pierwsze znakomitości nauki i urzędu prawniczego, nawet ministrowie państw Związku niemieckiego lub delegowani przez nich zastępcy. Chwilowy prąd opinii publicznej sprzyjał wyraźnie temu zebraniu. Myśl do niego podało towarzystwo prawników berlińskie. Pochwalił ją i poparł minister sprawiedliwości p. Simons. Odezwę uczynioną do Niemiec dobrze przyjęły inne związkowe rządy. Jest to pierwsze zebranie publiczne ludzi ze stanu i zawodu, które teoretycznie i praktycznie jak najbliżej zetknięte są z polityką bieżącą. W innym czasie zebranie takie uważanoby za niebezpieczne. Wszak ono najwięcej jest usposobione do wytknięcia wszystkich niezgodnych z duchem czasu wsteczności, wad i błędów w prawodawstwach krajowych, i oddając je pod sąd opinii publicznej wpłynąć może silniej na ich usunięcie, aniżeliby to niejednemu rządowi do smaku przypaść mogło. Ale dziś wpływ taki, byle w legalne ujęty formy, nie tylko nie lęka się przeszkód, ale jak dla Prus, wchodzi nawet w istotę ich dzisiejszej polityki w Niemczech. Wszak nie stawiają one nawet żadnej przeszkody propagandzie towarzystwa narodowego, funkcyonującego w Koburgu. Wielki udział prawników z reszty Niemiec w obecnym kongresie berlińskim dowodzi, jak znacznym już jest liberalny wpływ Prus na dążności polityczne w innych państwach związkowych. Powiększa go zbliżenie się Austryi do Prus i na tej drodze.

Czynności kongresu podawane są szczegółowo w dziennikach berlińskich. Widać z nich, że Niemcom już dziś nie tyle o teoryę, ile o praktykę prawa chodzi, nie tyle o owoce dalekiej przyszłości, ile o rezultaty mogące być w obecnych stosunkach osiągnięte. Wszystkie wydziały kongresu mają z praktycznemi kwestyami prawodawstwa do czynienia. Jest tych wydziałów cztery. Pierwszy poświęca się kwestyom prawa prywatnego, mianowicie prawa o obligacyach. Drugi zajmuje się prawem handlowem, wekslowem, morskiem i międzynarodowem. Trzeci naradza się nad kwestyami prawa karnego, procedury kryminalnej i urządzeniem więzień. Czwarty trudni się urządzeniami sądowniczemi, postępowaniem sądowem w procesie cywilnym i uczeniem się prawa. Widzimy stąd, że kongres wyłączył nawet z czynności swoich wszelkie kwestye prawa publicznego czyli politycznego. Wypowiedzianym celem obrad jego jest przedewszystkiem gruntowne zgłębienie całej kwestyi sądownictwa, jego ustawodawstwa, organizacyi, postępowania, i t. d. Kongres pracuje w wydziałach. Posiedzeń plenarnych było tylko dwa, pierwsze zagajające, drugie zamykające, które z resztą już dziś się odbyło. Z ministrów pruskich, oprócz p. Simonsa, wpisali się na członków hr. Schwerin minister spraw wewnętrznych i baron Patow minister finansów. Prezesem kongresu był profesor Waechter z Lipska. Członkowie kongresu byli przyjmowani w Poczdamie przez księcia Fryderyka Wilhelma, który był także na obu plenarnych posiedzeniach.

Wiedeń 31 sierpnia. Dzisiejsza *Gazeta wiedeńska* podaje bardzo obszerny bo półarkuszowy dokument, który mieści w sobie sprawozdanie z dochodów i wydatków państwa w r. 1859 wraz z wyjaśnieniem wszystkich pozycyj i porównaniem z budżetem r. 1858. Wykaz ten ułożony jest nieco odmienniéj od dawniejszych tego rodzaju, a to dla zbliżenia go w układzie do projektowanego na r. 1861 budżetu. Główne wynikłości tego wykazu za r. 1859 są: Wydatki 541,453,484 złr.; dochody 260,829,196 złr. Niedobór przeto wyniósł sumę 280,624,288 złr., którą nadzwyczajnemi operacyami kredytowemi pokryć trzeba. Rok ten należy pod względem deficytu do najuciążliwszych, bo też była to pora krótkiéj wprawdzie ale kosztownéj wojny włoskiéj. W budżecie projektowanym na r. 1861 dochody mają wynieść blisko 300 milionów, a wydatki około 340 milionów, tak iż niedobór wyniesie tylko 40 milionów złr.

— Przed parą dniami zamieściliśmy wniosek mniejszości wydziału budżetowego Rady państwa tudzież krótką treść wniosku większości; dziś gdy wszystkie dzienniki tutejsze podają ten ostatni wniosek w całéj jego osnowie, i my takowy powtarzamy dosłownie, jak następuje, z tém nadmienieniem, że wiadomości o obradach Rady państwa, czerpać jedynie będziemy z *Gazety Wiedeńskiej*.

„Wydział wziąwszy pod rozważny i szczegółowy rozbiór rozmaite projekta budżetu, i znalazłszy przez to sposobność, w duchu swojéj zasadniczéj uchwały, zastanowienia się zarazem nad owemi wyższemi momentami, od jakich zależy pomyślna przyszłość monarchii, nie może przenieść na sobie, aby w końcu i jako owoc rozbiorów swoich, nie miał wyrazić przed Wys. Radą państwa przekonania swego głębokiego i starannie rozważonego, iż ta pomyślna przyszłość nie może być w oczach jego ani zabezpieczoną ani wspieraną pod obecnym systemem wewnętrznéj organizacyi. System ten, którego pierwsze zarysy powstały przez oddziaływanie smutnych wstrząśnień, nie może zdaniem Wydziału stanowić trwałéj podstawy dla instytucyj państwa, które opierając się na wielkiéj politycznéj konieczności, rozwijane przez wspólny kierunek dziejów pojedynczych jego krajów, połączone przez prawa monarsze najjaśniejszéj dynastyi, i na téj podstawie nierozdzielnie i nierozłącznie związane, — nakoniec szeregiem najważniejszych europejskich umów i traktatów, jakoteż jednym i tym samym zaszczytnym i wsławionym wpływem na dzieje świata, objawia się pra-

---

Część Literacko-Artystyczna.

WOJSKOWY PUNKT HONORU.

(Dokończenie.)

W tydzień po téj rozmowie z pułkownikiem Cavaignac, Marcel został Zuawem. Z końcem miesiąca kwietnia 1841 r., Zuawy należeli do korpusu dowodzonego przez marszałka Bugeaud, który się udawał do równin Szelifu (Chéliff) i w góry Milianah.

Zuawy dostali chorągiew, tak jak pułkownik Cavaignac zapowiedział, bo dotąd nie byli jeszcze połączeni w pułk, tylko rozdzieleni w pojedyncze bataliony. Obrzęd oddania im chorągwi odbył się w bramach Blidah, w chwili, kiedy całe wojsko wybierało się na wyprawę.

Dnia 3go maja następnego, potyczka gorąca, możnaby powiedzieć ledwie nie batalia, wszczynała się między tłumami Abdel-Kadera a naszymi oddziałami, ustawionymi w schody od równin Szelifu aż do gór Milianah. Wszystkie pułki dostały rozkaz udawać ucieczkę, ale na znak wystrzału z kilku armat razem, odwrót zamienił się w natarcie niewstrzymane na wojsko regularne Emira, które widząc swoje mniemane zwycięztwo zamienione w klęskę, rozpierzchło się z przerażeniem. Po bitwie zajęło wojsko biwaki.

Pułkownik Cavaignac, którego pułk dał był chrzest krwi swojemu sztandarowi, zajęty był odbieraniem raportów, gdy jeden ze starszych sierżantów stanął przed nim.

—Pułkowniku!— rzekł do niego— mamy w kompanii Zuawa, który się bił jak lew, i dostał dwie kule w piersi. Biedny młodzieniec podobno po raz ostatni dźwigał karabin, ale ma jeszcze tyle sił, że prosi usilnie, widzieć się z pułkownikiem... ten waleczny Marcel, prosił o to z takiém rozrzewnieniem, że ośmielam się...

— Marcel?— zawołał pułkownik— to jest żołnierz nowo przybyły z Zefirów? prowadź mnię do niego czémprędzéj.

I dzielny pułkownik poszedł za sierżantem do miejsca, gdzie ranny spoczywał bez przytomności prawie.

Stary sierżant schylił się do ucha umierającego i rzekł mu: Oto jest pułkownik.

— Dzięki ci pułkowniku!— wyrzekł Marcel ledwie otwierający oczy. Widzisz pan żem mu słowa dotrzymał, otóż jestem ochrzczony razem z chorągwią...

— Nietrać odwagi chłopcze! odezwał się pułkownik, mężnie się sprawiłeś, Pan Bóg cię wybawi...

— Oh! pułkowniku, to żeby mnię pocieszyć; ale ja czuję że odchodzę, pozwól mi panie! dotknąć się twojéj ręki!...

Pułkownik podał rękę rannemu.

— Dzielny mój pułkowniku! odzywa się Marcel, którego głos słabł coraz bardziej, mam ostatnią prośbę do ciebie.

Pułkownik, żeby słyszeć ostatnie słowa rannego, ukląkł przy nim.

— Mój pułkowniku! w życiu mojem wiele zgryzoty sprawiłem rodzinie mojéj szczególniej mojéj biednej matce.... ale pewien jestem, że Bóg mi przebaczy, jeżeli pułkownik zechcesz mi pozwolić.....

Już siły opuszczały widocznie rannego Zuawa.

— Mów, Marcel, rzecze pułkownik, wszystko ci naprzód przyrzekam...

— A więc pułkowniku! pozwól mi przed śmiercią ucałować chorągiew pułku!

Pułkownik się podniósł, a odzywając się do kapitana kompanii Marcela, rzekł: kapitanie! rozkaż odemnie, podchorążemu, przynieść sztandar.

W okamgnieniu cały pułk przybiegł brać uczestnictwo w tem widowisku, którego nikt z nas nie zapomni...

Pułkownik uchwycił chorągiew i trzymał ją nachyloną nad głową rannego; Marcel, który do téj chwili nie był w stanie zrobić poruszenia, wzniosół się raptownie, a chwytając oburącz gwałtownie za frendzle chorągwi, przytulał ich jedwab do ust z uniesieniem, i przemówił, już niezrozumiale: bądź błogosławiony pułkowniku!

W tem ręce opuściły chorągiew, głowa opadła w tył— oddał ducha. Aż do chwili, kiedy koledzy oddali mu cześć winną jako żołnierzowi poległemu w boju, rysy Marcela, zachowały piętno téj radości, z którą do ust przyciskał chorągiew.—

Oto jest obraz żołnierza francuskiego, Zuawa algierskiego, który ofiaruję synom i wnukom ziomków poległych w bojach, jako przedmiot słodkiego rozpamiętywania.

Siedliszówice d. 12 sierpnia 1860 r.

J. J. Z.

PROGRAM
NA NOWE CZASOPISMO
we Lwowie.

W przeciągu roku 1860 i 1861, wyjdzie nakładem wydawcy w drodze przedpłaty czasopismo, składające się z dwunastu zeszytów z rycinami, pod tytułem:

„ALBUM POWSZECHNE."

Ta piękna i pożyteczna nauka (jaka?) umysł i serce ludzkie zachwycająca, dla osób zaś kształcących się wielce pożyteczna, opiewa o przyrodzie olbrzymiej, istniejącej w nieskończenie wielkich przestworach wszechświata i zawiera w sobie dokładny zbiór wiadomości empirycznych o ciałach niebieskich w ogólności; w szczególności zaś o planetach trabantach, gwiazdach stałych, słońcu, księżycu kometach, o ich bliższych własnościach, położeniu

wnie i faktycznie, jako jeden z najważniejszych członków europejskiéj rodziny państw. Dla takiego ciała politycznego nie można szukać ani też znaleść stałych podstaw wewnętrznéj organizacyi we wpływach zdarzeń przechodnich, lecz w pojmowaniu, zatrzymaniu i rozwijaniu jego przyrodzonego charakteru politycznego.

„Wydział tem przekonaniem kierowany, nie może szukać umocnienia i ubezpieczenia związku krajów monarchii austryackiéj i dobrze zrozumianéj politycznéj jéj jedności, w ignorowaniu historyczno-politycznéj indywidualności jéj części składowych, ani też w czysto powierzchownéj jednostajności lub w usuwaniu wszelkiego zetknięcia się z przeszłością;—im żywszem i głębiéj zakorzenionem będzie przywiązanie ludów monarchii austryackiéj do swoich historycznych i narodowych wspomnień i instytucyj, im ściśléj to przywiązanie łączy się z najszlachetniejszemi przymiotami charakteru ludu i z najwznioślejszemi historycznemi wspomnieniami tak monarchiii zbiorowéj jako i jéj pojedynczych krajów, tem silniejszym będzie węzeł który je wszystkie spaja, jeżeli mądra i odważna polityka godząc potrzebę siły i jedności państwa z uprawnionemi dążeniami pojedynczych jego części, będzie umiała tych ostatnich za podpory całości użyć, a ogół państwa pojmować i rozwijać jako opiekuńczą rękojmię bytu pojedynczych jego części.

„Wydział bynajmniéj nielekceważy trudności podobnego zadania, ale głęboko zakorzenione przekonanie jego o posłannictwie monarchii austryackiéj tem mniéj pozwala mu powątpiewać o możności odpowiedniego temu rozwiązania, im więcéj sposobności postępowy rozwój historyczny nastręcza do zespolenia wymagań obecności — które przez to samo ważnym są wynikiem dziejów — z żywotnemi jeszcze tradycyami przeszłości i pozwala obum zarówno wymierzyć sprawiedliwość.

„Niemogło téż ujść uwagi Wydziału, jak to już oznajmiono podczas rozbioru częściowych budżetów, że w zakresie obecnego systemu ani myśleć o zaprowadzeniu znacznych oszczędności, i że takowe tym tylko sposobem dałyby się otrzymać, jeśliby same kraje koronne wzięły udział w zarządzie własnych spraw swoich.

„Daleko jednak więcéj jeszcze aniżeli powody finansowe, przemawia za takowym udziałem owa niezaprzeczona prawda, że wtedy tylko, gdy udział rzeczony za pomocą stósownych instytucyj wejdzie w życie i uregulowanym zostanie, da się zapobiedz owemu uśpieniu ducha publicznego, które paraliżuje i niweczy moralną siłę państw.

„Uśpiony zaś duch publiczny najbardziéj jest przystępny wpływom namiętności chorobliwie podnieconych, które nie tak snadnie czepiają się zdrowéj działalności wprowadzonego w ład życia publicznego.

„Jeżeli wszakże ma wejść w życie podobny udział krajów w sprawach publicznych, może to jedynie nastąpić zahaczając się o dawniej istniejące instytucye historyczne; zawsze to bowiem trudną jest rzeczą, stwarzać żywotne formy samorządu i odpowiednim je duchem ożywiać, tam gdzie nie było ich można odnieść do przeszłości; w każdym zaś razie niepodobnem jest tworzyć prawdziwe życie publiczne, samorząd rzeczywisty, ignorując przeszłość tam, gdzie takowa w uczuciach i przekonaniach trwa niezachwianie.

„Wydział sądzi, że podstawy tych rozwiązań zdają się być już napomkniętemi w owem piśmie odręcznem cesarskiém, które wskazując na samorząd gmin, na ożywienie na nowo instytucyj municypalnych w Węgrzech, a zaprowadzenie podobnych instytucyj w innych krajach koronnych, na zwołanie sejmu krajowego, dozwala wyglądać nowego stanu rzeczy, który przez najwyższe pismo odręczne z dnia 17 b. m. zyskał nową, rozciąglejszą podstawę.

„Im więcej wszakże Wydział przekonanym jest o konieczności, aby ten zapowiedziany stan miał istotnie siłę żywotną, aby te skazówki woli cesarskiej wiernie pojętemi i wykonanemi zostały przez organa władzy państwa, zgodnie z duchem w jakim wyrzeczone zostały, a szczególnie aby zapobieżono niebezpieczeństwom zamącenia umysłów przez odwlekanie naglących rozwiązań lub przez zmiany pozorne,—tem więcej Wydział przejęty być się czuje tém, że zadaniem zwiększonej Rady państwa jest: przez wyraźne wskazanie ogólnych torów, przez otwarte i bez ogródki przedstawienie przekonań swoich przyczynić się do stanowczego rozstrzygnięcia tych kwestyj, których wysokie znaczenie raczył wypowiedzieć J. C. Mość w troskliwości swojej ojcowskiej.

„Wydział czuje się być przeto spowodowanym, jako ostateczny rezultat rozbioru budżetu, tudzież opartego na nim zbadania stanu monarchii pod względem moralnym i materyalnym, wypowiedzieć przekonanie swoje w następujących słowach:

„Umocnienie i pomyślny rozwój monarchii wymaga, aby uznać indywidualność historyczno-polityczną krajów koronnych, w zakresie któréj objawiać się powinien przyrodzony rozwój i wzrost różnych narodowości plemiennych, tudzież połączyć to uznanie z wymaganiami i warunkami ogółu państwa, a zatém obok zasadniczego postawienia na równi wszystkich krajów monarchii, tak dobrze uznać i utrwalić ich autonomię w administracyi i prawodawstwie wewnętrznem jak niemniéj stanowczo ustalić, zapewnić i reprezentować ich wspólny związek na prawie publicznem oparty.

„To jednak uregulowanie na prawie publicznem może jedynie dopełnioném być przez ożywienie na nowo i ustalenie żywotnych instytucyj municypalnych w duchu prawdziwego samorządu administracyjnego, a wszystkie te środki wtedy tylko dopną swego celu, jeżeli o ile można będą dalszym ciągiem istniejących dawniéj instytucyj i stosunków prawnych, tudzież jeżeli będąc w zgodzie i związku z wymaganiami wszystkich doszłych do znaczenia politycznych i towarzyskich czynników, odpowiedzą przekonaniu i zapatrywaniu się prawnemu każdego kraju koronnego, i jeżeli zmiany, jakich zaprowadzenia wymaga interes ogółu państwa, znajdą właśnie w owych wielkich politycznych koniecznościach niezaprzeczone uzasadnienie swoje, którego uznania żaden kraj monarchii odmówić niemoże.

„Wydział przejęty jest przekonaniem, że Rada państwa w wyraźnie sformułowanem wskazaniu owego ogólnego kierunku nie wykracza granic swojej atrybucyi, ale też takowych przez to dosięga.

„Oczekiwania, jakie zwołanie Rady państwa obudziło, wielka ważność, jaką słowa cesarskie przypisują jéj działalności;— przedewszystkim zaś przekonanie nabyte przez rozbiór budżetu, że przegląd takowego jedynie liczbowy, uczyniłby działalność tę w zakrecie obecnego systemu pozorną tylko, spowodować musiały Wys. Radę państwa, że stanowczo wyraziła zdanie swoje i przekonanie o położeniu i potrzebach monarchii. Wszelako chęć dokładniejszego rozwinięcia sposobu urzeczywistnienia tego wskazanego kierunku, powiodłaby wys. Radę państwa na pole, na któremby się spotykały i krzyżowały rady polityczne i czynności właściwej władzy rządowej; wys. Rada państwa musi tem więcej trzymać się zdala tego pola, iż zadanie tego ogólnego prawno-publicznego pośredniczenia, porozumienia się i uporządkowania, tudzież czynienie wniosków pod względem użycia stosownych specyalnych środków i rozporządzeń, nie może do niej należeć.

„Wydział mniema, że wys. Rada państwa mogłaby znaleść w historyi dostateczne uzasadnienie tego ograniczenia swego zadania i wniosków. Przykłady historyi świadczą wyraźnie, że trudne zawsze przejście do wielorako przeobrażać się mających instytucyj publicznych, zwykle staje się niebezpiecznem, jeżeli działacze powołani przez władze istniejące do wspóludziału, niepoddali się i niepołączyli się z zaufaniem z ową zwierzchnością, która w chwiejącym się stanie rzeczy, tworzy stałe, niewzruszone jądro bytu państwa.“

Francya.

Mowa hr. Persiniego, powiedziana przy otwarciu posiedzeń głównej rady departamentu Ligiery, której krótką treść podaliśmy w depeszy z Paryża z dnia 29go w numerze onegdajszym zamieszczonej, następnej jest osnowy:

„Panowie! Znajdując się znowu w pośród was, w tym tak pracowitym departamencie Ligiery, w owém wielkiém mieście Saint-Etienne, jednem z najbogatszych ognisk przemysłu francuskiego, pragnąłbym mówić do was o traktacie handlowym, który wiążąc z sobą dwa wielkie przemysłowe narody świata, tak dzielnie wpływać może na czynność naszej prowincyi. Lecz jakkolwiek zajmującą byłoby rzeczą zważyć warunki w jakich dziś przemysł nasz się porusza, ważniejszem mi się jeszcze wydaje zbadać wraz z wami horoskop pokoju, jaki nam stan Europy przedstawia, gdyż zanim się dowiemy jak należy pracować, starajmy się przekonać czy możemy pracować bezpiecznie.

„A naprzód niemam potrzeby przypominać, że jeżeli od programu w Bordeaux: „Cesarstwo to pokój“ dwie wielkie wojny zawichrzyły Europę, to nie cesarstwu powód ich przypisywać należy. Cesarz mówiąc te wielkie słowa, niemógł marzyć że wytępi wojnę z pomiędzy narodów ziemi i świata nowy wskaże sposób spokojnego rozwiązywania wszelkich problematów społeczeństwa europejskiego. Lecz ścisłem jest znaczeniem jego programu, że nowe cesarstwo, przyjmując spuściznę pierwszego tylko z dobrodziejstwem inwentarza, odrzuca z niego spadek walk i pomsty, aby wejść w stosunki pokoju i zgody z wszystkiemi mocarstwami, a program ten wiernie był wykonywany.

„Co się tyczy kwestyj nadzwyczajnych, które na nieszczęście nie mogą być załatwione dyplomatycznie, dwie ich było: kwestya wschodnia i kwestya włoska, które poza obrębem samego cesarstwa i dużo wprzód przed jego utworzeniem, zagrażały ciągle wywiązaniem się wojny w Europie. Pierwsza od przeszło pół wieku była przedmiotem powszechnych obaw; wszyscy ludzie stanu niespokojnie zwracali wzrok ku Carogrodowi, a każdy przewidywał, że gdy się cesarstwo ottomańskie rozpadnie, Europa ujrzy się w okropnej walce współzawodnictwa. Druga mniej groźna dla Europy, niemniej była nią dla Francyi. Jeżeli bowiem od lat 40tu walka narodowości toczyła się we Włoszech pod pozorem ładu przeciw nieładowi, niewątpliwą było rzeczą, że w chwili gdy Włochy wystąpią do boju z Austryą już nie w imie demagogii, lecz w imie jedynie monarchy włoskiego, Francya zostanie wplątaną w tę wojnę, pod karą ujrzenia wpływu austryackiego szerzącego się na całym półwyspie i panowania Austryi nad francuskiemi Alpami.

„Lecz jeżeli tych dwóch wojen niemożna było uniknąć, zostały przynajmniej ukończone równie szybko jak pomyślnie. Cesarz temu w istocie starał się zapobiedz, aby jedna i druga nie przybrała charakteru wojen pierwszego cesarstwa, i zakończyły w chwili, gdy pod wpływem analogij historycznych, zdawano się mniemać, że się dopiero rozpoczęły. To dowodzi więcej niż wszelkie rezonowania, do jakiego stopnia Cesarz pozostał wiernym swemu programowi.

„A jednak rzec trzeba, obie te wojny chociaż tak rychło skończone urzeczywistniły cel swój z taką dokładnością, do jakiéj tylko rzeczy ludzkie są zdolne; obie bowiem kwestye o tyle rozwiązane zostały w głównych warunkach, że podrzędne ich załatwienie niemoże na seryo niepokoić bezpieczeństwa świata.

„Niechaj się więc państwo ottomańskie utrzyma lub nie, niech zastąpi fanatyzm religijny rozumna organizacya nowszych społeczeństw, lub niech w tem upragnionem dziele dozna zawodu — kwestya dzisiejsza pozostanie kwestyą dyplomatyczną. Przed wojną krymską europejskiem niebezpieczeństwem kwestyi niebyła w istocie sama trudność nowéj organizacyi owych okolic, lecz możliwość dla sąsiedniego mocarstwa zajęcia Carogrodu i Dardanellów, zanim Europa znajdzie czas postanowić pod tym względem. Lecz teraz gdy zburzenie Sebastopola złożyło całą kwestyą w rękach Europy, niema przyczyny dla czegoby w danym razie wielkie mocarstwa niemogły dojść na drodze pokojowéj do wspólnego postanowienia.

„Rzecz równie się ma z Włochami. Niebyło głównym punktem kwestyi, aby Austrya została pozbawioną państw swych dziedzicznych na półwyspie, lecz aby wszystkie inne państwa włoskie odpadły z pod jéj panowania, a skutek ten został całkowicie dopięty. Niechaj dziś Włochy utworzą konfederacyą lub jedno królestwo, niechaj Włosi własną winą narażą na niebezpieczeństwo niepodległość jakąśmy im nadali, gwałcąc sami zasadę nieinterwencyi będącéj rękojmią ich niepodległości i ich wolności, fakt dokonany góruje nad kwestyami podrzędnemi i pozbawia dalsze wypadki naturalnéj ważności.

„Gdy więc te dwie wielkie kwestye ukończone lub przynajmniéj w głównych częściach załatwione zostaną, w czasie w którym żyjemy, niema innych w Europie. Umysły niespokojne lub uprzedzone mogą wywoływać mary; Niemcy mogą mówić że czyhamy na granice Renu; Anglicy, że marzymy o najściu na ich brzegi, lecz szalone te przypuszczenia niezasługują na bliższe zbadanie.

„Najprzód w stanie obecnym wiadomości wojskowych, rzeka taka jak Ren, nie jest granicą strategiczną. Francya więc nienarazi się na nową wojnę europejską dla złudnéj korzyści. Co się tyczy idei zachęcenia Niemców do jedności giermańskiéj, aby przezto nabyć prawo, usprawiedliwione przez interes równowagi europejskiéj dopomnienia się o prowincyę reńską, jest to, niech mi wolno powiedzieć, bezsensem politycznym, gdyż Francya jako mocarstwo wojskowe, dwa razy jest silniejszem bez Renu i z Niemcami podzielonemi, niżby była w obec jedności giermańskiéj z swem małoznaczącem wynagrodzeniem Renu. Duch niemiecki z saméj natury zresztą przeciwny jest jedności i to jest wielką rękojmią świata, dla którego ta potęga rozerwana jest pod pewnym względem siłą kierującą.

„Co się tyczy Anglii, dziwiłem się zawsze, że ludzie mający powagę w tym kraju zdawali się dawać wiarę możliwości napadu z naszéj strony. Pojmowałbym obawę pewnych umysłów, aby zbieg nadzwyczajnych okoliczności niesprowadził ważnych nieporozumień pomiędzy obu krajami, i że w obec podobnéj ewentualności uważane być może raz za rzecz potrzebną obustronne postawienie się na stopie obronnéj odpowiednio do postępu sztuki. Ale wierzyć na seryo, że jeden z tych rządów chciałby dobrowolnie pomiędzy obu wielkiemi mocarstwami świata wywołać walkę krwawą, straszliwą, w któréj jedni i drudzy mielibyśmy wszystko do stracenia, a tak mało do zyskania, byłoby szczytem bezrozumu. Nikt zapewne nie przypisze ani na chwilę we Francyi podobnych pomysłów Cesarzowi ani rządowi jego. Tak samo ma się rzecz w Anglii. Tam panowie! z wyjątkiem pewnych frakcyj stronnictw, które z rozmaitych przyczyn starają się zwichnąć nasze stósunki, lecz które nie mają rzeczywistéj wagi prócz téj, jaką im nadaje przypadkowo obecna równość sił obu głównych stronnictw, ludzie znamienici wszelkich opinij, jak również dostojna i szlachetna monarchini, czyniąca zaszczyt tronowi W. Brytanii, pragną jedynie pokoju i dobréj harmonii pomiędzy obu krajami. Cały lud angieski pomimo tylu podszczeń przeciwnych- nic innego nie pragnie. Złudzona lub łudząc się sama względem zamiarów naszych i wmawiając w siebie na wiarę mylnych podań, że postępujemy z nią nielojalnie, część publiczności angielskiéj uległszy wrażeniom, mniemała się upoważnioną do użycia ostrożności przeciw nam. Lecz postawa spokojna i godna masy młodych ochotników ofiarujących tak szlachetne usługi krajowi, ich godło: *obrona nie wyzwanie* (defense not defiance) zresztą przyjęcie traktatu handlowego w kraju, wszystko dowodzi, że żadna nieprzyjazna namiętność nie porusza narodu przeciwko nam, że owszem naród ten chce zbadać nasze uczucia, a gdy prawda w końcu wyjdzie na jaw, obydwa ludy wyłącznie wstąpią w szranki współzawodnictwa, do jakiego traktat handlowy otwiera im bramę.

---

odległości o stanowisku stałém lub też o ich eliptycznym obiegu, jakoteż o rozmaitych zjawiskach, które się na lazurowem niebios sklepieniu tak często zwykły pojawiać, tudzież o ziemi naszej, jako głównéj planecie do systemu słonecznego należącéj, o jéj formacyi i życiu ruchomem, o przypływie i odpływie morza, o podziale czasu słonecznego, o rozmaitym układzie kalendarzów, o estetycznej gieografii, o natężonej mocy światła i ciepła, jakoteż o wszelkich innych nader ważnych umiejętnościach, które z nauką astronomii praktycznej w najściślejszym zostają związku, a mianowicie zaś z historyą starożytności, gieografią, matematyką, fizyką, optyką, mechaniką itp., które to naukowości systematycznie i zwiąźle na odczyty podzielone, w niniejszem czasopiśmie jak najdokładniej skreślone będą. Opisania nadzwyczajnych podróży morskich i krajowych w różnych częściach świata, niemniej też i kilka nadpowietrznych przez sławnych badaczów przyrody odbytych, oraz wyprawy morskie około świata, czyli podróże polarne nad południowym i północnym biegunem ziemi, staną się także ważnym przedmiotem tego czasopisma.

Życiorysy mężów najsławniejszych nie tylko w dziejach świata ale nawet w astronomii i w innym naukowym zawodzie zaszczytnie znanych podług wykładu przedmiotów, będą jak najwierniej skreślone.

To czasopismo, ozdobione stosownemi rycinami jak najstaranniej wypracowanemi, tudzież potrzebnemi mapami opisanych krajów wzbogacone, zawierać będzie w sobie gruntowne zarysy z historyi powszechnej, religii starego przymierzą, jakoteż zasady szkoły starożytnej greckiej i nowożytnej chrześciańsko-giermańskiej filozofii.

Do każdego zeszytu dołączonym będzie śpiew historyczno-narodowy z muzyką na fortepian i różne piękne utwory poezyi polskiej.

Nadzwyczajny zaś dodatek przysłużać będzie jedynie do wyszczególnienia tegoczesnych zjawisk przyrody, w którym także i inne przypadkowości w naturze ziemskiej zauważane jako też dostrzeżenia meteorologiczne, lub badania gieologiczne od łaskawych abonentów lub badaczów natury do redakcyi nadesłane, jak najstosowniej do przedmiotu będą umieszczone.

Mimo tego, że wszystkie nauki i umiejętności, tyczące się ogółu wiedzy naszej były już w pierwszych-oświaty wiekach na rozliczne podzielone gałęzie, jednakowoż pochodzą one z jednego rozumu i stanowią jedno drzewo mądrości, z którego wszystkie narody ziemskie zrywają owoc, ducha swego żywiąc, posilają oraz i ciało i byt swój materyalny zabezpieczają.

Oświata jest niezawodnie pierwszą cechą każdego narodu, utrzymuje jego polityczne znaczenie i życie kosmiczne, nadaje barwę historyi ludzkiéj, podług któréj wartość moralną tego lub owego narodu oceniamy; ta wielkość, jedność i całość oświaty nie zmysłami, lecz tylko rozumem pojąć i zgłębić możemy a charakterystyka racyonalna, czyli wyraz ducha narodowego zwykł się zawsze objawiać w naukowości.

Pewien mędrzec jeszcze w starożytnych czasach wyrzekł w tém zdaniu do nieznajomego sobie młodzieńca: „mów, abym poznał kto jesteś“ tak też i dziś temi słowy można przemówić do każdego narodu, na całéj kuli ziemskiéj: „okaż nam twoje nauki, piśmiennictwo i postęp racyonalny, abyśmy w tym zawodzie stan twój moralny, twoje usposobienie i wielkość twoję poznać mogli.“ Bezwątpienia jest zatém koniecznością dla wyższego wykształcenia umysłu raźne pojęcie jedności nauk i dokładne zrozumienie związku, jaki zachodzi pomiędzy rozprzestrzenionemi gałęziami wszelkich umiejętności.

Rozmaite wynalazki i odkrycia, słowem wszelkie dociekania na drodze badawczéj z łona naukowości wysnute i prawie z każdym dniem we wielkiem ludów społeczeństwie silnie rozkrzewiające się, pochodzą jedynie tylko ze zręcznéj i biegłéj kombinacyi rozmaitych nauk, których wykład w niniejszém czasopiśmie jak najzwięźléj i najdokładniéj umieszczonym, a istotnym potrzebom naszym odpowiadający, do nabycia ogólnych, jakoteż i szczególnych wiadomości zawsze przysłużać będzie. Ta niezbędna potrzeba ogarnięcia ogółu wiedzy ludzkiéj, daje się nam tak żywo uczuć przy olbrzymim postępie oświaty w zachodniéj Europie, a mianowicie we Francyi, Anglii, Belgii, i innych krajach niemieckich, w których już jest powszechnie uznaną wielka wartość wydawnictwa pism tego rodzaju.

Utrzymanie się tego czasopisma z rycinami w naszym kraju, zawisło jedynie od przychylnego przyjęcia obecnie ogłoszonéj prenumeraty, a użyteczność tegoż okaże się nie tylko teraz, ale nawet i w potomności.

Każdy pojedynczy zeszyt, składający się z czterech do pięciu arkuszy drukowanych, po opuszczeniu prasy, szanownym prenumerantom zacząwszy od 15go listopada 1860 r. co trzydzieści dwa dni, a zatém na początku każdego piątego tygodnia w miarę wyjścia pierwszego zeszytu, doręczonym zostanie.

Cena przedpłaty wynosi rocznie we Lwowie 5 złr. w. a., na prowincyi zaś z przesyłką pocztową 6 złr. wal. autr. — Lwów dnia 24 sierpnia 1860 r.

J. Nikodem Wilczek, wydawca odpowiedzialny.

Niemamy nic przeciw pismu mającemu na celu rozpowszechnianie nauki o Świecie — ale mamy sobie za obowiązek upominać się, o przestrzeganie czystości języka, tak pod względem gramatycznéj składni, jak loicznego tłumaczenia się. Rzecz zapowiedziana programem, może być w sobie najlepsza — ale program sam źle napisany po polsku, nienajlepiéj uprzedza. Radzimy przeto wydawcy pilną zwrócić uwagę na język, aby niedać do zgorszenia powodu.

(Prz. Red.)

„Dotknę teraz matéryi delikatnéj panowie! Rozwiązawszy dwie wielkie kwestye, które mąciły pokój świata, wziąwszy chwalebny udział w sprawach naszych czasów, w których kraj nasz zajął tak wzniosłe stanowisko w radzie europejskiéj, niepowinniśmy się dziwić, że tak wielkie rezultaty wzbudziły w Europie niespokojność i niedowierzanie. Jest to nieszczęściem wojny, że w umysłach budzi zamęt dłużéj trwający niż wojna. Lecz co do mnie Panowie! przeświadczony głęboko, że posłannictwem nowego cesarstwa jest pogodzić dawną Francyą rewolucyjną lub zdobywczą z wszystkiemi mocarstwami, uważałbym chwałę lat ostatnich jako zbyt drogo nabytą, gdybyśmy cokolwiek byli uczynili coby zasługiwało na pozbawienie nas zaufania Europy. Była chwila przed wojną włoską, w któréj przyznaję, tak silne były przeciw nam pozory, że pierwszy jak św. Piotr zapierający się swego mistrza, mniemałem, że rząd mój upojony pomyślnością zapomniał programu z Bordeaux i wielce tem byłem zasmucony. Wkrótce objaśniony względem stanu spraw, rumieniłem się, iż mogłem wątpić w mądrość Cesarza, lecz niemniéj dręczyło mnie stanowisko, które nas pozornie przedstawiało jako najeźdźców.

„Dla czegóż mówiłem, w sprawie tak słusznéj i kiedy w rzeczywistości jesteśmy tylko obrońcami prawa, wydajemy się w oczach świata obciążeni odpowiedzialnością za wypadki, których niejesteśmy powodem. Czyżto my wskrzesiliśmy we Włoszech ową walkę narodowości, która od lat 40tu, toczy się z taką zaciętością z jednéj i z drugiéj strony? Czyż doradzaliśmy Austryi ową politykę zgubną, która niemogąc odwołać się na inną zasadę rządu jak na siłę oręża, wszystkich Włochów przeciw sobie podburzyła? W miejscu rządu narodowego, jaki Napoleon I. zäprowadził w Królestwie lombardzko-weneckiem, gdzie wszystko było w rękach Włochów, rząd, administracya, sądownictwo, armia, gdzie jeden tylko był Francuz Wicekról książe Eugieniusz, czyż my radziliśmy Austryi zastąpić na wszystkich posadach Włochów przez cudzoziemców, i wyrządzić tym sposobem ludom najświetniejszym niegdyś w historyi najboleśniejszą z obelg? Czyż my także odpowiedzialni jesteśmy za zły skutek traktatów Austryi z książętami włoskiemi, traktatów, które zapewniając tym książętom bezpieczeństwo i bezkarność ich rządów, oddają zarazem Austryi, wbrew prawu europejskiemu, panowanie nad całemi prawie Włochami. Z drugiéj strony czyż my ustanowiliśmy w Piemoncie rząd parlamentarny, wolność trybuny, wolność prasy i wszelkie owe środki utrzymujące ruch we Włoszech, wzbudzające namiętności, organizujące opór i popychające Austryę do użycia przemocy?

„Uczyniliśmy wszystko aby zapobiedz walce gotującéj się we Włoszech, gdyż nietylko dawaliśmy rady Austryi i Sardynii lecz zaklinaliśmy samą Europę aby nadała kres temu położeniu. Jeżeli dziś walka jest nieuchronną, nie nam za to odpowiedzialność przypisywać należy, lecz raczéj Europie saméj, która odrzucając na kongresie paryskim propozycyą uczynioną przez Anglią i Francyą ułożenia sprawy włoskiéj, opuściła sposobność zapobieżenia wojnie obecnéj.

„Otóż mówiłem do rządu mego, kiedy niczemu winni niejesteśmy, dla czegóż odpowiedzialność cięży na nas za wszystko? Dlaczego w tym wieku opinii publicznéj gdzie słuszność ma wszelkie prawo wystąpienia na jaw, podlegamy tradycyom dawnéj dyplomacyi, któréj subtelność może tylko złe sprawy zamaskować, a przeobrazić dobre? Gdy p. Cavour wam powiedział że niemoże więcéj powstrzymać ruchu, który sam tak silnie rozniecił, że Włochy są w ogniu i że rewolucya wybuchnie w Księstwach, dlaczego nieobjawić było tego położenia całemu światu? Zapewne dobrzeście uczynili biorąc stronę Włoch zagrożonych. W obec téj grożącéj walki niemogliście pozostać obojętnymi; jakiekolwiek byłyby wzajemne usterki niemogliście ani dopuścić wywrócenia Piemontu, ani dozwolić Austryi stać się jak w r. 1815 bezwzględną panią Włoch. Lecz dla czegóż niebyło całemu światu objawić tego postanowienia? W r. 1854 w początkach wojny krymskiéj nietylko lordowi Aberdeen który byłby wam dał odmowną odpowiedź, proponowaliście przymierze angielskie, lecz publicznie samemu ludowi angielskiemu, wysyłając flotę waszą na Wschód. Dla czegóż niebyło podobnie uczynić w sprawie włoskiéj? Na polu prawa sprawiedliwości, opieki dla słabszego, zamiast obecnych niedowierzań, mielibyście za sobą sympatye całéj Europy liberalnéj a niezawodnie i całéj Anglii.

„Takie czyniłem zarzuty rządowi memu za dyplomacyę, która miała wszelkie pozory niesłuszności, kiedy rzeczywiście należy jéj się zasługa wielkiéj i szlachetnéj polityki.

„Panowie! Niech mi wolno będzie powiedzieć tu, że Cesarz nie wahał się dać odpowiedź na uwagi wiernego poddanego, i wyznać szczerze, że wysoka mądrość jego odniosła tryumf nad radami sługi. Przekonałem się zaiste, że publicznie ogłaszać zobowiązanie jakiem byliśmy związani, zamiast ograniczyć się na zwróceniu, na nieszczęście daremnie! uwagi gabinetów na położenie Włoch, które zresztą tak im było dokładnie znane jak nam, byłoby to nie już pozorem lecz rzeczywistością napadu z naszéj strony na Austryą; gdyż w chwili gdy Włochy dowiedziałyby się na jak potężną pomoc liczyć mogą, nie byłoby już sposobu powstrzymać je; a tego wolno nam jeszcze było spodziewać się, tego Anglia spodziewała się do ostatniéj chwili od Austryi, niepodobna było oczekiwać od ludu, napojonego nienawiścią i zemstą. Milczenie więc panowie! które zarzucano Cesarzowi, jemu tylko było szkodliwe, a lojalność jego tem się pokazuje większą, im niesłuszniéj i okrutniéj była podejrzywaną.

„Podobnie Panowie! rzecz się miała z sprawą sabaudzką. Zawarłszy traktat oddający Włochy samym sobie z wyjątkiem jedynie Wenecyi, ustępujący Lombardyą Sardynii nic nie zastrzegając ani żądając dla Francyi; ogłosiwszy nadto zasadę nieinterwencyi będącą najzupełniejszą rękojmią niepodległości Włoch, oddawszy zresztą krajowi bezprzykładne może w narodowéj historyi usługi, zwycięzca z pod Solferino mógł się spodziewać, że rezultat tylu poświęceń będzie szanowany przez Włochów. Gdy jednak pierwszym użytkiem, jaki uczyniły Włochy z nowéj swéj niepodległości było rozdarcie traktatu z Villafranca i zaprotestowanie podpisowi Cesarza, to jest zapreczenie wszystkiemu i narażenie nas na nową wojnę: Francya poniósłszy dobrowolnie koszta niepodległości Włoch, niemogła zezwolić, aby narzucano prócz tego jéj wspaniałomyślności koszta wielkiego królestwa włoskiego. Miała więc niezaprzeczone prawo powiedzieć Piemontowi, że jeżeli traktaty zostały zgwałcone po za Alpami, żąda ażeby i po téj stronie były zmienione.

„W sprawie zatem sabaudzkiéj równie jak w kwestyi samych Włoch, interesem jest naszym głośno wypowiedzieć warunki. Ta jawność, któréj brak nam zarzucano, byłaby przeciwnie na korzyść naszą. Od jednego do drugiego krańca Włoch jeden był tylko głos zachęcający króla sardyńskiego do ustąpienia w zamian księstw Sabaudyi na rzecz Francyi, a tak Anglia jak również Europa, niema prawa żalić się na nasze warunki i do woli w parlamencie zastanawiać się nad tem mogła, jaką radę wypada jéj dać Włochom.

„Na nieszczęście raz jeszcze niemogliśmy przemawiać publicznie, byłoby to bowiem rodzajem targu na niekorzyść Austryi, a tem samem uchybiłoby lojalności naszych zobowiązań w Villafranca.

„Lecz panowie! jeżeli rząd cesarski niemógł przemawiać głośno, niepowinien był przynajmniéj taić swych zamiarów ani rządowi sardyńskiemu, ani rządowi angielskiemu. Przed wojną jeszcze uprzedził Sardynię że jeżeli wypadki utworzą wielkie królestwo we Włoszech, zażądamy aby stoki Alp niepozostały w jéj rękach. Rząd cesarski ponowił owo zapowiedzenie jak tylko zakwestyonowany został traktat z Villafranca, a szczególniéj przed rządem angielskim niemiał nic skrytego. Wbrew przeto tylu twierdzeniom z całą świadomością rzeczy z jednéj i z drugiéj strony wypadki dokonały się. Być może iż sądzono że skłonią nas do zrzeczenia się Sabaudyi pomimo zgwałcenia traktatu z Villafranca, w takim razie zawiedziono się, lecz my nikogo niezawiedliśmy.

„W téj przeto kolei wypadków, panowie! tak szczęśliwie ukończonych, gdzie przecinając węzeł gordyjski dwóch jedynie kwestyj grożących naprawdę Europie, Cesarz przywrócił w końcu Francyi winne jéj wysokie stanowisko, nic on nieuczynił, coby go mogło pozbawić zaufania Europy a twierdzenia przeciwne żadnéj niemają podstawy. Zapewne umysły uprzedzone lub niezadowolone mogą znaleść przedmiot nagany w téj wielkiéj liczbie faktów, aktów, słów, pism, które stanowią fizionomię wypadków, gdzie nieprzewidziany zwrot położenia miesza tak często mądrość ludzką, lecz w ogólnym obrazie polityki francuskiéj, wielkie zarysy, które wszystkim wpadają w oczy, są proste czyste i zacne. Pewną i stanowczą jest dzisiaj rzeczą, że jeżeli Cesarz prowadził wojnę we Włoszech inne mocarstwa europejskie bądź przez obojętność, bądź przez obawę odpowiedzialności, lub z innéj przyczyny niechciały się niczem przyczynić do tego, aby ułożyć sprawy półwyspu, lecz jak tylko z pod Solferino ujrzał możność dojścia do zadawalającego rozwiązania, pospieszył zadość uczynić życzeniu świata zawierając pokój z Austryą. Otóż w dwóch wyrazach cała prawda pod względem sprawy włoskiéj.

„A teraz panowie! co się tyczy owej szkoły politycznej, która przywykła od r. 1815 do roli biernej, jaką Francya zmuszona była długo odgrywać w obec Europy uorganizowanej przeciwko niej, i niemogąc pojąć Francyi niepodległej i wolnej od wszelkiego zewnętrznego parcia, niepokoi się, burzy i wszędzie szerzy trwogę, zaprawdę uważam to za żart. Zdrowy rozsądek ludów występuje przeciw temu duchowi z innej epoki. Jeżeli system r. 1815 jest obalony, to przez samą Europę i za zezwoleniem wszystkich mocarstw, dla których system niemógł być czem innem, jak dziełem przechodowem. Czyż właściwém było położenie wielkiego kraju pozbawionego przywilejów narodu? Czyż Europa mogła winszować sobie rządu, który wywołując we Francyi dwa wielkie przesilenia, zatrząsł nią w samych posadach?

„Nie panowie! interesem Europy równie jak Francyi jest, aby nastąpiło pojednanie obustronne, aby Francya odzyskała wzniosłą rolę, jaka jej przynależy w radzie europejskiej, w sposób niepodległy i wolny, lecz za zezwoleniem wszystkich i bez gwałcenia kogokolwiek; aby Francya nie była groźną — gdyż nie jest więcej zagrożoną, i w końcu aby zadowolona z swego wysokiego stanowiska w świecie w pokoju i stosunkach z całą Europą, mogła się z całem bezpieczeństwem oddawać rozwojowi pomyślności wewnętrznej.

„Wielkie to dzieło panowie! dziś jest dokonane. Na chwałę Cesarza, na nieocenioną korzyść Francyi, oraz, rzec trzeba, na zaszczyt Europy, która postawą swą lojalnie zatwierdziła wielkie i nowe stanowisko kraju naszego, zakład, jaki nowe cesarstwo miało misyą utworzyć zewnątrz jest ukończony i rola wojująca Francyi zamknięta. Oto panowie, co wam powiedzieć chciałem. Mówię wam to z głębi serca i z najzupełniejszem przekonaniem, szczęśliwy, iż widzę otwierającą się erę pokoju i pomyślności dla Europy, dla Francyi, i niechaj mi wolno będzie dodać, dla pięknej i drogiej prowincyi którą tu reprezentujemy“.

Anglia.

W d. 28 sierpnia nastąpiło odroczenie parlamentu. Komisarz królewski odczytał następną mowę tronową.

„Milordowie i Panowie. Królowa rozkazała nam oświadczyć panom swoje zadowolenie i dumę, z jaką dostrzegła szybkich postępów w służbie wojskowej, uczynionych już przez ochotników, postępów, które przynoszą równy zaszczyt tak ich umysłowi jak patryotyzmowi. Królowa dała serdeczne swe zezwolenie na akt który zlewa jéj siły europejskie miejscowe w Indyach z jéj siłami przeznaczonemi do służby ogólnej.

„Jéj K. Mość liczy na to, że nowe swobody nadane przez was handlowi, spowodują nowy rozwój przemysłu produkcyjnego.

„Jéj K. Mość pospieszyła zatwierdzić ogólne środki wielkiego pożytku powszechnego. Akta te mające na celu uregulowanie stosunków pomiędzy właścicielami ziemskiemi i dzierżawcami w Irlandyi wytępią (Jéj K. Mość spodziewa się) bujne zarody zatargów.

„Akt ulepszający ustawę dotyczącą kodeksu marynarki królewskiej, zaprowadził zbawienne rozporządzenia w wymiarach sprawiedliwości przez rady wojenne w interesie utrzymania dobrego porządku w służbie morskiej.

„Akt urządzający uposażenia miłosierne poda sposób oszczczędniejszego zarządzania własnością zakładów dobroczynnych; przyczyni on się do rychłego i oszczędnego załatwienia sporów dotyczących tych własności, podczas gdy inny akt przyniósł ulgę poddanym katolickim Jéj K. Mości względnie ich uposażeń miłosiernych.

„Przyjęte zostały inne akta pod względem reformy praw, doprowadzą one do bardziej zadawalającego wymiaru sprawiedliwości.

„Jéj K. Mość z żywem dostrzegła zadowoleniem ducha lojalności, porządku i posłuszeństwa w ustawach przepisanych dla jéj poddanych tak w połączonem królestwie, jak w posiadłościach zamorskich.

„Królowa dowiedziała się z żywem wzruszeniem o przyjęciu pełnem przywiązania i zapału, jakiego doznał Książe Walii od jéj poddanych w Ameryce północnej.

„Wracając do domów, będziecie mieli do spełnienia prawie równie ważne obowiązki jak te, które was zajmowały w ciągu posiedzeń parlamentu. Jéj K. Mość pragnie, aby błogosławieństwo Wszechmocnego Boga wspierało wasze usiłowania i kierowało je ku stałemu celowi jéj pieczołowitości, pomyślności i dobru jéj ludu. Stosunki z obcemi mocarstwami są przyjazne i zadowalające. Królowa ufa, że niema żadnego niebezpieczeństwa, aby pokój powszechny w Europie był przerwany. Wypadki ważne zapewne odgrywają się we Włoszech. Lecz jeżeli mocarstwa wstrzymają się od interwencyi, jeżeli dozwolą samym Włochom uregulować swoje sprawy, spokojność innych państw nie dozna żadnego wstrząśnienia.

„Konferencya w sprawie sabaudzkiéj nieodbyła się jeszcze. Lecz królowa ma silną nadzieję, że zupełne i dokładne przedsięwięte zostaną układy, aby zapewnić stósownie do ducha i litery traktatów wiedeńskich z 1815 r. neutralność i niepodległość Szwajcaryi.

„Królowa nadmienia następnie o porozumieniu się mocarstw względem przytłumienia okropności popełnienionych „Syryi.“ Załuje ona, że rząd chiński nieprzyjął propozycyi pokoju.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 1 września. Ostatnie dni lata starają się wynagrodzić pogodą całe miesiące deszczu lub zimna. Lubo astronomiczna jesień zaczyna się dopiero 21go września, wszelako w naszéj strefie zwykliśmy ją liczyć już od 1go t. m. Że zaś jesień bywa u nas zazwyczaj piękna, przeto może w tym roku i ciepłem wynagrodzi za ubiegłe lato.

— Znaczna liczba urzędników przebywających tu po biórach tych władz, które do Lwowa się przenoszą, zaczyna się gotować do podróży na miejsce nowego przeznaczenia. Wielu innych zostaje jeszcze w zawieszeniu, nieotrzymawszy dotąd posad odpowiednich swojemu stopniowi, a i z tych pewna liczba mniéj zamożnych opuszcza Kraków, szukając dla siebie miejsca tańszego pobytu. Lokale w prywatnych domach zajęte na bióra i skontraktowane, a których kontrakt nieupłynął, podnajmują władze miejscowe prywatnym osobom. Skutkiem tego, jak również skutkiem wyjazdu wielu familij urzędniczych, bardzo wiele mieszkań będzie opróżnionych, i już teraz mnóstwo kart zawiadamiających o mieszkaniach do najęcia, widzieć można przybitych na bramach domów.

— W kościele dominikańskim, idzie zwolna lecz nieprzerwanie robota kamieniarska i murarska. W ciągu tego lata zburzono do reszty mur frontowy, i nowo go stawiać zaczęto, zostawiwszy tylko odrzwia kamienne głównych drzwi; daléj słupy kamienne, na których spoczną sklepienia naw, czysto z litego ciosu budowane nowo od fundamentów, podniosły się w takiéj wysokości, że już na nich sklepią łuki. Dwa takie łuki już są skończone, trzeci dziś może stanie gotów. Przy kościele zamkowym dano w galeryi zewnętrznéj wiodącéj ku drzwiom bocznym, nową kamienną posadzkę w miejsce zniszczonéj staréj; około kaplicy zygmuntowskiéj cementem naprawiają nadpsute fryzy zewnątrz. Po za wielkim ołtarzem nowe okna w kamiennych ramach ozdobią i zabezpieczą kościół. Robót tych nie uważamy za ostatnie już, lecz sądzimy owszem, że kościół ten, jak niemało jeszcze innych wymaga napraw i ulepszeń, a nawet większego ubezpieczenia od strony niektórych kaplic, mających w ogóle nisko umieszczone okna; tak uczynione będzie temu wszystkiemu zadosyć. Niektóre też zwłaszcza roboty nie wymagają ani znacznych kosztów ani ręki osobnego rzemieślnika, lecz dałyby się wykonać przez służbę kościelną. Widzieliśmy początek tego w odmyciu dolnych części niektórych nagrobków i ołtarzy marmurowych. Obmywanie marmurów i napuszczanie ich oliwą chroni je od rozkładu i tak zwanego wykwitania. — Kościół Bernardynów, wyporządzony staraniem i zabiegami Kustosza tego zakonu, a składkami dobroczyńców, oczyszczony został i zewnątrz, a teraz malują front jego olejno, co zapewni dłuższą trwałość obecnemu odnowieniu facyaty, i odpowie więcéj temu rodzajowi budowli, niż ściany bielone.

Wyszedł Ner 29 Tygodnika roln.-przem. krakowsk. i zawiera:

1) Sprawozdanie z 3éj wystawy gosp.-roln. krakowskiéj (c. d.) — 2) O uszlachetnieniu roślin. — 3) Konkurs rolniczy i wystawa rolniczo-przemysłowa w Paryżu. — 4) Hodowla poziomek. — 5) Obwieszczenie z Komitetu c. k. gal. tow. gosp. — 6) Wiadomości handlowe.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Turyn 31 sierpnia. Wczorajsza *Opinione* donosi: Wszystkie obozy w Piemoncie, w których odbywano ćwiczenia, zostały zwinięte. Związek rewolucyjny unitaryuszów w Bazylikacie zaczyna wszystkie dekreta wydawać w imieniu Wiktora Emanuela, króla Włoch, i Józefa Garibaldego, dyktatora Obojga Sycylii.

Medyolan 31 sierpnia. *Perseveranza* donosi z Neapolu z 27go: Bataliony cudzoziemskie w Salerno złożyły broń. W Bazylikacie powstanie jest silne; Boldoni dowodzi w Kapitanacie; w Salerno i Avellino wybuchła rewolucya. W poniedziałek przybył do Neapolu okręt „Franklin“ z tymi oficerami i żołnierzami, którzy nie przeszli na stronę Garibaldego. Ministeryum prosiło hr. Syrakuzy, aby się starał u króla o odstąpienie mu rejencyi w Neapolu, iżby zmiana dynastyi nie pogrążyła kraju w rozprzężenie. W poniedziałek w nocy siedmiu jenerałów, między tymi Viglio i Pianelli podali adres do króla prosząc go, aby usłuchawszy powszechnego głosu narodu zaprzestał dalszéj walki jako już niemożebnéj. Marynarka podała takiż sam adres. Lada chwila oczekują odjazdu króla. Król zamianował jenerała Cutrofinano pełnomocnym komendantem placu w Neapolu. Pianelli, który popłynąć miał do Kalabryi i już wsiadł na okręt, wstrzymał swój odjazd otrzymawszy wiadomość o najświeższych wypadkach.

Karlsruhe 30 sierpnia. Dziś nastąpiło zamknięcie sejmu badeńskiego. W. Książę w mowie od tronu dziękował ludowi za udowodnioną miłość i wierność, i wyraził nadzieję, że żaden zbrodniczy zamach niezdoła rozchwiać węzłów uszczęśliwiających między księciem a ludem; rząd wykona to wszystko co postanowiono, z ową pojedawczą łagodnością, lecz zarazem i stanowczością, jaką daje umacniające przeświadczenie, że się ma po sobie prawo i dobre chęci.

Marsylia 30 sierpnia. Donoszą z Bejrutu pod d. 22go bm., że Fuad-pasza kazał wywieszać w Damaszku 70 przywódzców rzezi, a rozstrzelać 110 żołnierzy; również kazał wziąść gwałtem w szeregi wojska 3000 Damascenów. W Bejrucie wylądowało 4000 francuzów.

Wiadomości z Włoch ograniczają się dziś na ogólnych doniesieniach o rozszerzeniu się powstania od morza Adryatyckiego do Tyryńskiego. Powstanie ogarnęło już prawie wszystkie prowincye.

Poczta Lloyda przywiozła ze Stambułu wiadomości dochodzące do 25gò sierpnia. Do Syryi miano znów wysłać 2000 ludzi. W. Wezyr zwiedzi Bułgaryę i uda się w głąb téj prowincyi; w Adryanopolu zabawi czas jakiś. W Damaszku jakiś piekarz miał zatruć chleb dla muzułmanów przeznaczony (?). Między Stambułem a Hamburgiem utworzoną ma być nowa linia parowców. Książę Miłosz odrzuca podobno koncesye Porty. Fuad-pasza miał oświadczyć, iż zburzone domy chrześcian odbudowane będą kosztem tureckich mieszkańców Damaszku, i ci ostatni mają wynagrodzić poszkodowanych. (Nowy to środek bogacenia się urzędników tureckich!). Ferik-Tahir pasza, który dowodził w Bejrucie przed przybyciem Fuada paszy, został uwięziony. Fuad wydał rozkaz dzienny do wojsk, w którym grozi rozstrzelaniem za nieposłuszeństwo. Telegramy donoszą o przybyciu jenerała Hautpoul do Damaszku. Krąży wieść, że wyszła druga nota turecka odnosząca się do memoryału rządu greckiego o stanie rzeczy w Turcyi.

Antoni Kłobukowski redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

(w walucie austryackiéj).

Kraków 1 września.		żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr. now.	złp.	353	347
Ruble obrączkowe agio.		109	107
Talary pruskie za 150 złr. now.		76½	75½
Srebro nowe.	złr.	131	129
Półimperyały rosyjskie	„	10 80	10 60
Napoleondory 20-fr.	„	10 60	10 40
Dukaty holenderskie ważne	„	6 28	6 18
„ austryackie	„	6 30	6 20
Listy zastawne galicyjskie z kuponami.	„	86 —	85 —
Obligacye indemn. z kuponami.	„	71 —	70 —
Pożyczka narodowa z r. 1854.	„	78 50	77 50
Akcye kolei gal. bez dywid. z wpłatą 60%	„	162	160
Listy zastawne polskie z kuponami	złp.	100¾	100

Wiedeń 1 września (telegraf.)	złr.	c.
Augsburg 100 złreń	111	60
Hamburg 100 marków	97	75
Londyn 10 Ł.	129	90
Paryż 100 franków	51	45
Dukat	6	25
5% Metaliki	67	50
„ „ na walutę austr.	63⅛	—
4½% „	59⅜	—
4% „	53	10
3% „	—	—
Losy z roku 1834	—	
„ „ 1839	127	50
„ „ 1854	91¾	—
„ „ 1860	92⅛	—
„ Kredytu ruchomego	108⅜	—
Pożyczka narodowa.	78	30
Obligacye indemn. galic.	68	25
Akcye bankowe	794	
„ kolei północnéj	1843	—
„ kredytu ruchomego	180	80
„ kolei francusko-austryackiéj	251	50
„ „ nadcisańskiéj.	147	-
„ „ gal. Karola Ludwika z wpłatą 60%	159	75

Lwów 30 sierpnia		
Dukat holenderski	6 18	6 12
„ austryacki	6 21	6 15
Półimperyał rosyjski	10 68	10 49
Rubel rosyjski	2 6	2 2
Talar pruski	1 97	1 93
Pięciozłotówka polska	—	—
Listy zastawne galic. bez kupon.	85 50	85 —
Oblig. indemn. bez kupon.	69 38	68 38
Pożyczka narodowa bez kupon.	79 80	78 80

Warszawa 30 sierpnia			
Półimperyały	rubli	—	5 56
Obligi skarbowe	„	92 58	—
kupon			1 66⅔
Listy zastawne III okresu	rubli	14 93	14 90
kupon		—	11⅓

Wrocław 31 sierpnia.		
Banknoty austryackie w mon. nowéj	77⅙	—
Polskie bilety bankowe	88⅝	—
„ listy zastawne	—	87¼
Poznańskie listy zastawne 4%	—	100¾
„ „ „ 3½%	—	93¼
Obligi kolei krak.-szląsk.	—	—

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Warszawy* 7 rano = do *Wiednia* i *Wrocławia* 7 rano; 3. 35 po połud. = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do *Rzeszowa* 5. 40 rano; = do *Przeworska* 10. 30 rano; = do *Wieliczki* 11. rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7 rano; 8. 30 wieczór.

z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.

z *Granicy* do *Szczakowy* 6. 30 rano; 2. 6 po południu.

z *Szczakowy* do *Granicy* 10. 15 rano; 1. 48 po południu; 7. 56 wieczór.

z *Rzeszowa* do *Krakowa* 2. 15 po południu = z *Przeworska* 9 rano.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 27 wieczór = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) z Prus) 5. 27 wieczór = z *Rzeszowa* 8. 24 wieczór; = z *Przeworska* 3 po połud.; z *Wieliczki* 6. 40 wieczór.

od *Rzeszowa* z *Krakowa* 12. 1 w południe = do *Przeworska* 4. 30 po południu.

Przyjechali od 31 Sierpnia do 1 Września.

HOTEL POLLERA. Lenkiewicz Inocenty nacz. p. z Tarnowa. Pilecki Antoni wł. dóbr z fam. z Królestwa. Łukasiewicz Grzegórz ob. z żoną z Bukowiny. Ogrodnik Felicyan wł. dóbr z Królestwa. Cayen Kamilla wł. dóbr z Bruksełli. Nowosielski Seweryn ob. z Błogowic. Neuman Alojzy prof. gimnazyum z nad Renu. Grzybowski Witalis wł. dóbr z Wadowic. Skrzyński Henryk ksiądz z Ustrobnéj. Uhlig Karol, Mayer Hipolit zaw. z Cieszyna. Wiesiołowski Hipolit właśc. dóbr z Dembicy. Hr. Wład. Badeni właś. dóbr z fam., Gruet Henryk guwerner, Tulak Karol nauczyciel z Surochowa. Gluck Juliusz kup. z Berlina. Kahla Otto inżyn. cyw. z Wrocławia. Hermanowski Stanisław właśc. dóbr z Mysłowic. Olszyński Marcin, Schoupe Alfred ob. z Warszawy. Kruptofay Stanisław oficer wojsk ros. z Wód.

HOTEL DREZDEŃSKI. Marya Treterowa wł. dóbr z Tarnowa. Jadwiga Pilarska ob. z Oświęcima. Leon Massmann kup. z Wiednia. Kawery Norwid urz., Olympia hr. Stecka ob. z Warszawy. Wildybald Śleczkowski ck. urz. z Brzeska. Józef Kęszycki wł. dóbr z Czortkowskiego.

Wyjechali: Bonawentura Węgierski wł. dóbr do Warszawy, Drużbacki Ignacy wł. dóbr do Wrocławia. Franc. Böhm bud. do Ostrawy, Edward i Emanuel Krymerowie ob., Edward Łoś student do Mysłowic, Julia Krusenstern właśc. dóbr do Lwowa, Stanisław Brandys wł. dóbr do Kalwaryi.

Inseraty.

Życzący sobie ulokować **Studentów** na stół i na stancyę, raczą się zgłosić pod L. 401/609 przy ulicy Szpitalnéj do właściciela domu pod „Łabędziem." (797-3)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	godzina	wys. bar. w lin. par. przez 0° Reaum.	stan ciep. podług Reaumura.	wilgotn. powietrza względna	kierunek i następnie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
31	2	327‴ 53	21'2	53	zach.-połud. słaby	pogoda z chmurami			
	10	27 29	15 4	81	zachodni				
1	6	27 40	13 8	80	zachod.-półn. „	„ „		+10'8	+23' 7

W Drukarni „CZASU" Rządzca Drukarni, *Antoni Rother*

(Dodatek).

Dodatek do N. 201 Dziennika „CZAS“ z dnia 2 Września 1860.

Urzędowe.

Ogłoszenie relicytacyi.

[Nr. 16,846]. Z przyczyny niedotrzmania ugody rozpisuje się niniejszem relicytacya, celu wydzierżawienia prawa propinacyi w dobra funduszu religijnego Muszyny na sekcyę IIIą, składającą się z miejsc Powroźnik, Wojkowa i Jastrzębik na czas trzechletni od 24 Czerwca r. b. do 23 Czerwca 1863, dnia 10go Września r. b. na rachunek dzierżawcy ugody niedotrzymającego w kancelaryi urzędu ekonomicznego w Muszynie odbyć się mająca.

Urząd ekonomiczny w Muszynie wykaże nowemu dzierżawcy czy dochód otrzymany z sekwestracyi od 24go Czerwca r. b. aż do czasu oddania czyli właściwie objęcia dzierżawy, w raty dzierżawne wrachować się mający.

Cena fiskalna wynosi 796 złr. 52 kr. w. a., przyjmowane się atoli będą tak ustne podania jak i pisemne oferty niżéj tejże ceny fiskalnéj.

Czynsz dzierżawny miesięcznie z góry płacić, a kaucyę w czwartéj części jednorocznego czynszu dzierżawnego złożyć należy.

Zresztą przejrzeć można warunki relicytacyi w kancelaryi urzędu ekonomicznego w Muszynie.

Z c. k. Dyrekcyi finansowéj Krajowéj.

Kraków dnia 23 Sierpnia 1860. (845-1-3)

Obwieszczenie.

[Nr. 2,417].

C. k. Dyrekcya Funduszu indemnizacyjnego wiadomo czyni, że następujące druki, jako to:

a) 4,956 liber wielkiego Rojal formatu, na papierze klejowym, ważące około 86 centnarow wagi wiedeńskiéj.

b) 8,193 liber Median formatu, na papierze maszynowym, ważące około 74 centnarów wagi wiedeńskiéj.

c) 351 egzemplarzy instrukcyi w zeszytach 12½ arkuszowych a 1;518 takichże w zeszytach 21½ arkuszowych na papierze drukowym, ważące około 7 centnarów wagi wiedeńskiéj.

d) Zapisane druki na papierze klejowym, wielkiego Rojal formatu, ważące około 20 centnarów wagi wiedeńskiéj; nareszcie

e) Druki różnego formatu i gatunku, ważące około jednego centnara wagi wiedeńskiéj — sprzedane zostaną w drodze ofert piśmiennych najwięcéj dającemu.

Oferta ma być opieczętowaną i najdaléj na dniu 10 Września rb. do godziny 11éj przed południem oddaną.

Warunki są następujące:

1. Do każdéj oferty załączone ma być wadium w kwocie 75 złr., to jest siedmdziesiąt pięć reńskich wal. austr. i takowa powinna być stęplem na 36 kr. opatrzona.
2. Oferta ma tak cyframi jako téż literami wyrażać cenę jednego centnara wiedeńskiego druków, bez względu na jakość tychże i zawierać oświadczenie, że ofiarujący bez wszelkich zastrzeżeń warunkom licytacyi poddaje się.
3. Po upływie terminu do podania ofert przeznaczonego, zostanie najwyższa cena ofiarowana potwierdzoną, a ofiarujący o tem bezzwłocznie uwiadomiony.

Wadya reszty oferentów zostaną im za potwierdzeniem na ofercie, bezzwłocznie wydane.

4. Nabywca jest obowiązany druki sprzedane w składzie będące, w przeciągu trzech dni po doręczeniu uwiadomienia o przyjęciu ceny ofiarowanéj na miejską wagę przewieść i zważyć kazać, następnie zaś podług okazanego rezultatu zważenia cenę kupna bezzwłocznie w ck. Dyrekcyi funduszu indemnizacyjnego złożyć.
5. Koszta przewozu druków z lokalu urzędowego, a mianowicie z magazynu do wagi, jakotéż koszta ważenia, ma nabywca sam ponosić.
6. C. k. Dyrekcya funduszu indemnizacyjnego nie ręczy, że sprzedać się mające druki — tę, jaką na wstępie obwieszczenia w przybliżeniu podano, wagę mają.
7. Wadyum odpowiada za dokładne wypełnienie wszystkich przyjętych zobowiązań i zostanie nabywcy dopiero po zapłaceniu całéj ceny kupna za potwierdzeniem na ofercie zwrócone.
8. Jeżeliby nabywca tych warunków nie dotrzymał, to nietylko wadyum przepada, ale ck. Dyrekcyi funduszu indemnizacyjnego służy także prawo dalszego rozporządzenia rzeczonemi drukami.
9. Oferty wniesione po upływie czasu do podania przeznaczonego, uwzględnione nie będą.
10. Przeznaczone na sprzedaż druki można w c. k. Dyrekcyi funduszu indemnizacyjnego w Rynku pod N. K. 11 w urzędowych godzinach, to jest od godziny 8éj do 12éj przed południem i od 3éj do 6éj godziny po południu oglądać.

Ces. król. Dyrekcya Funduszu indemnizacyjnego.

Krakow dnia 29 Sierpnia 1860 r. (838-1-3)

Obwieszczenie.

[Nr. 14,767] W dniu 19 b. m. porą nocną w okolicy Mikołajskiéj ku domowi Domaszewskich na plantacyach koło Nowéj Bramy, niewiadomi sprawcy dopuścili się przez połamanie 21 sztuk drzewek jasionowych około gościńca posadzonych, czynu kary godnego. Magistrat podaje do publicznéj wiadomości; że czyjeby zeznanie doprowadziło do odkrycia przestępców i mogło udowodnić ich winę, wypłacone mu będzie wynagrodzenie w kwocie **dziesięć złr.** w. a.

Magistrat.

Kraków dnia 23 Sierpnia 1860. (835-3)

Inseraty.

W skutek ogółowego polecenia właścicieli dóbr

Jezierny i Gierczyc

z przyległościami,

ogłosiłem sprzedaż tych dóbr; informacye zaś szczegółowe co do warunków przedaży otrzymać miałem około tegorocznych Lwowskich kontraktów. Gdy atoli tych szczegółowych informacyj dotąd nie otrzymałem, przeto wszystkich PP. o te kupna zgłaszających się proszę, aby mieli cierpliwość, **aż te informacye, o które pisałem, otrzymam**; co gdy nastąpi, podać do publicznéj wiadomości nieomieszkam.

(847) **Aleksander Sękowski.**

Doniesienie z Warszawy

tyczące się

informacyj, zleceń, komisów i pośrednictwa

dla osób interesowanych.

Pośredniczy w interesach kupna, sprzedaży, wydzierżawieniu, zamianie, kolonizacyj majątków ziemskich, domów, w Warszawie i innych miastach, zawiązywaniem spółek handlowych i przemysłowych; sprzedaży i kupna lasów, drzewa towarnego i opałowego, machin fabrycznych, narzędzi rolniczych, powozów, fortepianów, billardów, garderoby męzkiéj i damskiéj, strojów krajowych i zagranicznych i t. d.; zatrudniając się zarazem ekspedycyą takowych; w tym celu przyjmuje wiarogodne anszlagi, wykazy, zlecenia i warunki *franco.* Pośredniczy również w interesach pieniężnych, hipotecznych, dotyczących pożyczek i lokacyj kapitałów; legitymacyj szlachectwa, sądowych, administracyjnych, skarbowych, kwerendy dokumentów; redaguje prośby do Tronu i wszelkich władz; tłumaczy w językach francuskim, niemieckim, rosyjskim, łacińskim; stręczy i umieszcza kandydatów i kandydatki na posady prywatne, gospodarcze, fabryczne, administracyjne i techniczne, tudzież guwernerów, guwernantki i bony w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem; zgoła załatwia wszystko to, co tylko do informacyj zleceń, komisów i pośrednictwa należeć może.

Kantor Informacyjny zleceń i komisów w Warszawie pod Nr. 419, ulica Krakowskie Przedmieście obok poczty pod firmą:

„K. Puławski i Spółka“

z upoważnienia Rządu egzystujący. (829-1-6)

W Aptece pod Barankiem Wojciecha MOLĘDZINSKIEGO w Krakowie.

Jako w głównym składzie wielu środków lekarskich paryskich można dostać każdego czasu:

Rob Boyveau Laffecteur wyrobu Doktora paryskiego Giraudeau de St. Gervais. Lekarstwo to od lat 60ciu w całéj Europie słynne, przez królewski wydział lekarski rozbierane, we francuskich, belgijskich i innych zagranicznych szpitalach zaprowadzone, jako najdzielniejszy środek w chorobach, skrofulicznych, skórnych i wielu innych, wraz z sposobem użycia w językach francuskim, niemieckim, rosyjskim i polskim.

Sirop lenitif pectoral et Pastilles du Flou, Syrop ten i Pastylki leczy wszelki zastarzały kaszel, ból piersi, długoletnią duszność, katar, cierpienia gardłowe w każdym razie z najpomyślniejszym skutkiem, mianowicie w kokluszu; ułatwia wyrzucenie flegmy, łagodzi draźnienie gardłowe, słowem wkrótkim czasie leczy najmocniejszy kaszel.

Café de Glands-doux-Hayet. Kawa żołędziowa Hayeta. Srodek ten jest zarazem pokarmem i lekarstwem jako posilający, wzmacnia żołądek, zalecany dla osób słabych, delikatnych, a szczególniej dla kobiet i dzieci.

Pillules de Carbonate ferreux inalterable de Vallet przez wielu lekarzy doświadczone, jako jedyny środek w blednicy i innych chorobach.

Dragées de lactate de fer de Gélis et Conté, w blednicy i innych chorobach.

Pastilles alcalines digestives au bicarbonate de Soude naturel de Vichy, na wzmocnienie osłabionych sił, jako sprawujące apetyt, w żółtaczce, w blednicy.

Caiffa d'Orient. Srodek z wielkim skutkiem używany w chorobach piersiowych jako posilający.

Cachou de Bologne. Srodek leczący cuchnięcie z ust pruchnienie zębów, a zostawia przyjemny zapach w ustach.

Pâte Pectorale de Nafé d'Arabie. Pastylki przez Doktora Delangrenier przyrządzone i przez chemików paryzkich rozbierane, doświadczeniem 45ciu lekarzy stwierdzone, są w swoim rodzaju jedynemi, których wytworność i skuteczność urzędownie stwierdzona w dychawicy, chrypce, duszności, kokluszu i innych przypadłościach piersiowych sprawiają zbawienne skutki.

Nafé jest to owoc, którego znaczenie w języku wschodnim jest *leczący piersi*, i z tego to owocu urządzają się powyższe Pastylki.

Pâte pectorale balsamique de Régnauld ainé; Pastylki balsamiczne w bardzo krótkim czasie leczące kaszel, katar, chrypkę i wszelką duszność.

Pâte pectorale Georgé d'Epinal, pastylki ziołowe jako najskuteczniejsze we wszelkich chorobach piersiowych.

Cygara jodowe przez Doktora Juliusza Löwe, zalecane jako lekarstwo w pewnych chorobach.

Pasta zębowa i Mydło zębowe Bergmanna. Lekarstwo to wielokrotnie doświadczone jako środek najskuteczniejszy na ból i czyszczenie zębów w różnych przypadłościach.

Kousso de Boggio, jako niezawodne lekarstwo przeciw soliterowi, approbowane przez Akademią paryzką.

Papier Fayard et Blayn. Jest to najdoskonalszym środkiem na odgniotki, które w krótkim czasie zupełnie nikną, tudzież w oparzeniu i odmrożeniu części ciała, jako środek doświadczeniem stwierdzony.

Eau de fleurs d'Orange, świeża w najlepszym gatunku.

Hygienique infaillible Injection de Brou, ze stósownymi przyrządami, w chorobach syfilitycznych w kilku dniach zupełnie wylecza.

Eau balsamique et Odontalgique du Dr. Jackson, Doświadczone jako najdzielniejszy środek przeciw bólowi zębów i dziąseł, zapobiegające od pruchnienia zębów i przeciw szkorbutowi.

Wezykatorye paryskie Pedriela już na ceracie płóciennéj rozsmarowane, które po 3 i 4 razy można przykładać, nie sprawiając żadnego bólu, a zawsze i w bardzo krótkim czasie naciągają pęcherze.

Dr. Behr's Nerven-Extract. Lekarstwo to wynalazku doktora Behr'a, jest jedynym prędko i pewnie leczącym środkiem wszelkie z osłabienia nerwów pochodzące choroby, jak Melancholia, Hypochondrya, Hysterya, Epilepsia, kurcz żołądkowy, szum w uszach, ból zębów, bicie serca, cierpienia hemorrhoidalne i przeciw wszelkim reumatycznym bólom jest doświadczonym i najpewniejszym środkiem,—ze stósownym objaśnieniem.— Różne wyroby chirurgiczne jako to: *Bracherium Podpaski elastyczne* dla osób cierpiących rupturę.—*Bandaże elastyczne* dla osób noszących apertury,—*Suspensoria elastyczne* różnéj wielkości.

Eau de Botot, woda balsamiczna do uśmierzenia bólu zębów i do konserwowania zębów.

Sirop de Berthé à la Codeine, posiada w wysokim stopniu własność uśmierzenia kaszlu i bólów nerwowych, tudzież pastylki Berthego.

Pigułki z jodkiem żelaza Blanckarda, wyborne lekarstwo na blednicę.

Pigułki i balsam doktora de Laville, środki doświadczone jako najskuteczniejsze na podagrę i reumatyzm.

Sirop de H. Aubergier au lactuarium w chorobach piersiowych z wielkim skutkiem zalecany.

Pomade epispastique d'Albespeyres, et Papier epispastique do utrzymywania rany po wezykatoryach.

Szpryczki szklanne, proszki Seidlickie Moll'a i w. i.

☞ Wszelkie obstalunki lekarskie z Paryża przyjmuje i w jak najkrótszym czasie dostarczyć takowe obowięzuje się.

Ważne doniesienie

o plastrze przeciw reumatyzmowi i pedogrze,

wynalazku *Dr. Blau*, dyrektora zakładu wód mineralnych w Langenberg. Plaster ten pod nazwą:

Verbessertes Rheumatismus und GICHT-PFLASTER

znany jest i doświadczony w wielu głównych miastach, leczy on zupełnie wszystkie reumatyczne i artrytyczne bóle głowy, zębów, twarzy, oczów i karku, szum w uszach, kłócie w boku, dychawicę i obrzmienia, tudzież ból w piersiach, krzyżach, plecach, biodrach, w stawach i cierpieniach gardła.

Cena 1 paczki 2 złr. — kr., z zapakowaniem do przesyłki **2 złr. 25 kr.** wal. austr.

MORASA ŚRODEK na wzmocnienie włosów.

Przewyższający wszelkie dotąd używane w tym celu środki w swych skutkach jako téż i przyjemności.

Już po trzechdniowem nacieraniu włosów za pomocą gąbki, znosi się formowanie łuski, przez co wzmacnia cebulki włosowe, przyspiesza rośnienie włosów i nadaje im miękkość i połysk jedwabisty. W urządzeniu tego środka uważano na skład chemiczny włosów i starano się znaleźć środek między częściami pobudzającemi i wzmacniającemi.

Jedynie prawdziwy ten środek urządza się w fabryce

A. Moras & Comp. w Kolonii,

☞ Cena 1 flaszki **1** złr. **50** nkr. — Z opakowaniem do przesyłki **1** złr. **80** nkr. walutą austr. (574-4 7)

Poszukuje się Ajentów.

Do sprzedaży artykułu bardzo znaczny pokup mającego, który tak w miastach jak na prowincyi odbyt znajduje, zaś przy każdym innym interesie utrzymywanym być może, poszukuje się Ajentów.

Bliższa wiadomość na listy frankowane pod adresą: **A. H. Nr. 1**, udziela **Ekspedycya „Czasu.“** (841-1-3)

Podaje się do publicznéj wiadomości, że **Propinacya dominikalna** oraz i **lokal na Garbarnią** (819-3)

w DOBCZYCACH,

wraz z budynkami gospodarskiemi, są od **1go Listopada 1860** na lat trzy do **wydzierżawienia.** — Chęć arędowania mający mogą się zgłosić do właściciela dóbr Dobczyc pod adresą: *J. T.*

Na angielski sposób sporządzona

Najtęższa KARMA dla bydła i koni



Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu,

posiada podług wieloletnich doświadczeń i przedsiębranych z nią z polecenia jenerał-porucznika i nadkoniuszego J. król. Mości pana Willisen w masztalniach J. królewskiéj Mości Króla Pruskiego prób, jak niemniéj podług urzędowego poświadczenia pana Dra Knauer, aptekarza Iéj klasy i nadlekarza od koni wszystkich królewskich masztalni — tę szczególną własność, że u koni tworzy świeżość życia, elastyczność sił i piękność budowy ciała, oraz zasila stare osłabione konie i w ogólności poprawia powierzchowne wyglądanie koni.

Główne korzyści téj karmy zależą w tém, że **nadzwyczaj poprawia u zwierząt organa trawiące**, przez co zwierzęta ze zwykłéj karmy wszystkie pożywne części zupełnie przywłaszczyć sobie mogą, przez co używanie téj karmy także u bydła rogatego, u owiec i świń polepszenie ciała i prędkie dojrzewanie uskutecznia, a u krów wydawanie mleka bardzo wzmaga.

W jednym miesiącu używania téj najtęższéj karmy polepsza się wyglądanie i wartość koni i bydła o 20 do 30 procent.

Angielski chów bydła zawdzięcza téj karmie swe nadzwyczajne postępy tegoczesne.

Zdanie jednego ck. profesora i chemika Sądu krajowego w Wiedniu, oparte na podstawie przedsięwziętego chemicznego badania, udziela się panom posiadaczom koni i ekonomom bezpłatnie.

Zapakowane w skrzynkach blisko 50 porcyj 3 złr. w. a., — 110 porcyj 6 złr. w. a. — w pakietach po 5 porcyj 30 kr. wal. austr.

Do każdéj skrzynki dodana jest miara, zawierająca dokładnie jednę porcyę.

Mają na sprzedaż prawdziwą:

w Krakowie W. F. J. KIRCHMAYER i SYN,

w Brzeżanach: p. L. Margulies.
„ Nowym Sączu: Spadkobiercy Kosterkiewiczowéj wdowy.
„ Przemyślu: p. Gaidetschka i Syn.
„ Rzeszowie: pp. Schaitter i Spółka.
w Tarnopolu: p. A. Morawetz.
„ Tarnowie: p. J. Jahn.
„ Wadowicach: p. F. Foltin.
w Zaleszczykach: pp. Kodręboki i Spółka.

(796-1)

[621] (19-12)

Prawdziwy Bergerowski

Tłuszcz z wątroby miętusowéj

ECHTER BERGER DORSCH LEBERTRAHN von M. KROHM & COMP. in BERGEN in Original Bouteillen à 2 u. 1 fl. Ö. W.

wyrobu **M. KROHM i Spółki w Bergen**

w oryginalnych butelkach po złr 2 kr. 10 i złr. 1 kr. 5 w. a.

Podług relacyi *„Tygodnika Lekarskiego“* z dnia 24go grudnia r. z. Nr. 52, został tłuszcz ten z wątroby miętusowéj przez jednego z panów Chemików ck. Sądu krajowego Wiedeńskiego chemicznie zbadany, i ako gatunek zupełnie świeży i prawdziwy w najlepszéj jakości, jaki do użytku lekarskiego potrzebny jest, uznany.

Główny Skład w KRAKOWIE utrzymują: **F. J. Kirchmayer i Syn**

PROSZKI SEIDLITZKIE MOLLA.

NAPOLEON III EMPEREUR

Na Paryzkiéj wystawie powszechnéj w roku 1855 wyszczególnione medalem zasługi.

Skład centralny wysyłek: Apteka „pod Bocianem“ (zum Storch) w Wiedniu.

UWAGA. By proszki te z innemi podobnemi wyrobami nie zamieniać, i wszelkiemu bezprawnemu nadużyciu mojéj firmy skutecznie zapobiedz, znajduje się nietylko na wierzchu pudełeczka, lecz oraz i na każdym papierku proszki te zawierającym mój znak fabryczny „Moll's Seidlitz Pulver *wodnym drukiem* oznaczony.

Cena zapieczętowanego pudełeczka oryginalnego 1 zł. 25 kr. w. a. Instrukcya użycia we wszystkich językach.

Proszki te zajmują przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach doświadczoną skuteczność, przed wszystkiemi dotąd znajomemi lekarstwami domowemi niezaprzeczenie pierwsze miejsce, jak to tysiące ze wszystkich części naszego znacznego Cesarstwa przychodzące podziękowania niezaprzeczony dowód stanowią, że proszki te w wypadkach *zadawniałych zatwardzeń, niestrawności, zgagi, w kurczach, słabościach nerek, cierpieniach nerwowych, palpitacyach serca, nerwowéj hipochondryi, zbytniéj ustawicznéj skłonności do wymiotów* i t. p. z jak najlepszym skutkiem używane zostały. Korespondencye te wzrosły już do bardzo znacznej ilości, i zawierają najliczniejsze potwierdzenie takich pacyentów, którzy wyczerpnąwszy bezskutecznie wszelkie środki alopatyczne i hydropatyczne, do tego pojedyńczego domowego środka się udali i naraz tak długo nadaremnie poszukiwane trwałe ustalenie swego osłabionego zdrowia uzyskali. Między temi uznanie wyrażającemi pismami znajdują się pochwalne listy prawie każdej warstwy społeczeństwa, ze stanu gospodarzy, wojskowości i profesorów, kupców, rzemieślników, artystów, właścicieli dóbr, urzędników i wojskowych, nawet aptekarzy i lekarzy i takich osób obojej płci, którym dotąd najsłynniejsze wody mineralne najmniejszéj ulgi nie sprawiły, i którzy jedynie i wyłącznie przez regularne użycie prawdziwych proszków Seidlitzkich do zdrowia przyszły.

Skład tych proszków utrzymują:

w Krakowie pp. F. J. Kirchmayer i Syn i p. Dr. Floryan Sawiczewski,

w Biały, aptekarz p. Kellner — *w Brodach*, p. Fr. Dekert — *w Czerniowcach*, p. Różański — *w Bóbrce* p. J. Czarnik — *w Brzeżanach*. p. Józef Żminkowski — *w Buczaczu*. p. J. Czerkawski — *w Dobromilu* p. A. Grotowski — *w Glinianach*, p. N. Helm — *w Jagielnicy* p. J. Fischbach — *w Jaśle* p. J Rohm aptekarz — *Kołomyi*, p. W. Kupfermann — *w Limanowie*, p. A. Müller — *we Lwowie*, p. P. Mikolasch aptek. — *w Makowie*, p. E. Maier — *w Manasterzyskach*, p. J. Lipschitz — *w Nowym-Sączu*, p. Kosterkiewiczowa wdowa — *w Nowym-Targu* p. C. Lauer — *w Oświęcimie* p. W. Polaszek apt. — *w Podgórzu*. p. S. Schlesinger — *w Przemyślu* p. F. Gaidetschka i Syn — *w Samborze*, p. Kriegseisen — *w Starymmieście*, p. J. Belka — *w Suczawie*, p. E. Botczat — *w Stanisławowie*, p. Tomanek, apt — *w Tarnowie*, p. J. Jahn — *w Radautz*, p. Resch — *w Tarnopolu*, p. A. Morawetz — *w Tyśmienicy*, p. Karol Neki — *w Wadowicach*, p. Franc Foltini — *w Zaleszczykach*, pp. J. Kodrębski i Spółka.

Wszystkie powyżej wspomnione firmy przyjmują także wszelkie zamówienia na prawdziwy

OLEJ Z TŁUSZCZU WĄTROBY MIĘTUSOWEJ

wyrobu ***Lobry i Poton w Utrechcie w Niderlandach***

jedyny gatunek, który przed każdém napełnieniem flaszek przez profesora p. Müllera chemicznie badanym i w butelkach cynkową kapslą zamkniętych rozsyłanym bywa, na których się firma domu *Lobry i Porton* znajduje.

Ten najczystszy i najskuteczniejszy ze wszystkich olejów z tłuszczu wątroby wyrabia się najstaranniejszem zbieraniem i wydzielaniem miętusów, i nieulega zupełnie żadnéj dalszéj chemicznéj preparacyi; z tego powodu znajduje się płyn w naszych opieczętowanych flaszkach zawarty całkiem w tym samym nieosłabionyn pierwotnym stanie w jakim go natura bezpośrednio utworzyła.

Prawdziwy oléj miętusowy używają z jak najlepszym skutkiem wszystkie znakomitości lekarskie Europy jako szczególny środek leczący w słabościach piersiowych i płucowych, w skrofułach i słabości zwanej *„Rhachlis“* w wypadkach reumatycznych i pedagrycznych, zastarzałym wyrzutom skóry, zapaleniu ócz, słabościach nerwowych i t. p.

We flaszkach oryginalnych wraz z instrukcyją użycia po 2 Zł. 10 kr. — i 1 Zł. 5 kr. w. a.

(134-19-46)

(1121-18)

OBWIESZCZENIE.

RADA ZARZĄDZAJĄCA

C. k. uprz.

KOLEJ GALIC.

KAROLA LUDWIKA

Zacząwszy od 1go Stycznia 1859 r. zaprowadzoną została taryfa opłat, obliczona na walutę austryacką i wagę cłową, według następujących zasad:

I. Opłaty od osób, rzeczy, przesyłek towarów pilnych, powozów, koni i psów.

a) Opłaty od osób:

od osoby na milę w Iéj klasie 36 kr., w IIéj 27 kr., w III 18 n. kr.

b) Od osobnego pociągu osobowego:

za pierwszą milę	42 złr.	— kr. n.
za każdą następną	15 „	75 „
za powrót w przeciągu 12tu godzin, na milę	5 „	25 „
za czekanie za każde pół godziny	42 „	— „

c) Od rzeczy i przesyłek pilnych

na każdy bilet osobowy ekspedyowane będą 50 funtów rzeczy bez opłaty, na pół biletu 25 funtów wagi cłowéj.

Opłata za przewyżkę w wadze, od rzeczy równie jak opłata od pilnych towarów, wynosi od jednéj piątéj części centnara wagi cłowéj na milę	1·50	„
składowe od każdéj sztuki na dzień	5·30	„
za recepise na oddany towar	4	„
za blankiet do listu frachtowego	3	„

d) Od powozów:

na milę od powozu Iéj klasy 1 złr. 5 kr. n., IIej klasy 1 złr. 31·50 kr. n., IIIéj klasy 1 złr. 57·50 kr. n., IVéj klasy 2 złr. 10 kr. n.

e) Od koni:

od jednego konia na milę	1 złr. 5	kr. n.
od dwóch koni na milę	1 „ 31·50	„
od trzech i więcéj, za każdego	52·50	„

f) Od psów:

od psa na milę	5·30	„

g) Za zabezpieczenie ogólne:

od rzeczy za każdy bilet osobowy	7	kr. n.
od powozów, koni i psów za każdą sztukę	7	„
od towarów pilnych, za centnar cłowéj wagi na kolei, na któréj oddano towar	5	„
za każdą następną kolej	1·50	„

h) Wynagrodzenia za szkody:

za rzeczy i towary pilne, za centnar wagi cłowéj		
za powóz	100 złr. —	„
za konia	50 „ —	„
za psa	10 „ —	„

i) zabezpieczenia ogólne:

od rzeczy, powozów, koni i psów na kolei, na któréj oddano od większéj wartości podanéj za każde złr.	5·30	n.
za każdą następną kolei	1·80	„
od towarów pilnych, na kolei, na któréj oddano od większéj wartości podanéj za każde 50 złr.	2	„
za każdą następną kolej	1	„

II. Opłaty za przewóz towarów zwykłych.

a) Opłaty przewozowe:

od towarów I klasy na milę od centnara wagi cłowéj	— złr.	1·95	kr. n.
„ „ II „ „ „ „ „ „	— „	2·34	„
„ „ III „ „ „ „ „ „	— „	3·90	„

b) Opłaty poboczne:

za nakładanie i wyładowanie od centnara wagi cłowéj	— złr.	2·60	kr.
za składowe „ „ „ „	— „	0·80	„
od wagi „ „ „ „	— „	1·60	„
za recepise „ „ „ „	— „	3·50	„
za blankiet na list frachtowy „ „ „ „	— „	2	„

c) Za zabezpieczenie ogólne:

od centnara wagi cłowéj na kolei, na któréj oddano	— „	0·80	„
na każdą następną kolej	— „	0·40	„

d) Wynagrodzenie za szkody:

za centnar wagi cłowéj	30 „	—	„

e) Zabezpieczenie szczególne:

od większéj wartości podanéj za każde 50 złr. na kolei, na któréj towary oddano	— „	2	„
za każdą następną kolej	— „	1	„

Uzupełniona Taryfa opłat, która najwyższe potwierdzenie uzyskała, jest na każdéj Stacyi do przejrzenia wywieszoną, a za 15 kr. n. w Biórach ekspedytów do nabycia.

C. k. uprz. kolej galicyjska Karola Ludwika.

A. GUMPLOWICZ
W KRAKOWIE

ma zaszczyt oznajmić szanownej Publiczności, iż Panowie *Filip Haas i Synowie* w WIEDNIU, założyli w jego Handlu

przy ulicy Grodzkiéj Nr. 63

Wielki Skład komisowy

DYWANÓW i OBIC na MEBLE

z wyrobów swych c. k. uprzyw. fabryk

po cenach fabrycznych.

Prócz tego Skład ten zaopatrzony został wielkim wyborem świeżo sprowadzonych

Dywanów Angielskich

kap na łóżka, przykryć na stoły, kołder wełnianych, koców węgierskich i t. p. po cenach **jak najtańszych.**

(35 8)

HANDEL K. HENISZA W KRAKOWIE

fortepianów, mebli żelaznych, i wyrobów cynkowych, żelaznych i blaszanych lakierowanych, dobór dziecinnych zabawek samych lanych, wielki skład tac, pieców i naczyń kuchennych z żelaza kutego, poleca się szanownéj Publiczności, zapewniając ceny najprzystępniejsze. Co do **Fortepianów i Physharmonii** których Skład na skalę dotąd przez nikogo w Krakowie niepraktykowaną urządziłem, wszelką gwarancyę z méj strony daję i odwołuję się w tym względzie do publicznéj opinii osób, które mnie już swem zaufaniem zaszczyciły. Mając zaś takowe nie w komisie, a tem samem niezależnym będąc od cen, jakie fabryka nakłada, lecz sam jeżdżąc zagranicę i gotówką płacąc, mam sposobność po 1) wybrać instrumenta takie tylko, które za pewne i wyborowe uznam, a po 2) nabywając je na własność, otrzymuję procenta, z których sam jeszcze kupującym pewną część ustępuję, z czego następność, że kupujący niemal taniéj u mnie instrument nabyć niż po zagranicą może. — Ceny fortepianów w najnowszy sposób zbudowanych są od 275 do 700 złr. — a physharmonie od 100 do 300 złr. — Polecając się względom szanownéj Publiczności zwracam zarazem uwagę na Łóżka i Kolebki żelazne, których użycie jest prawie dzisiaj powszechnem.— Z wyrobów cynkowych i blaszanych Wanny wielkie i mniejsze do kredensu, Miednice; Wiadra, Konewki, Sitzbady, Waniezki dla dzieci nowonarodzonych itd. — W końcu Instrumenta sprzedają się i zamieniają na stare, odkupują i wypożyczają się.

☛ Skład Fortepianów ulica Szeroka pierwsze piętro z gankiem żelaznym, dom W. Różyckich. — Skład wszelkich Wyrobów żelaznych i Mebli przy ulicy Grodzkiéj w Sklepie w domu W. Göbla, gdzie główny wstęp dla załatwienia interesów. — Skład naczyń żelaznych kutych, pięknie i trwało emaliowanych, sprzedają się po cenach niższych, niż gdziekolwiek dotąd.

(807-32)

W Drukarni „CZASU“

Rządzca Drukarni, *Antoni Rother*